**Rok II.** Dnia 1. marca 1901. **Nr. 5.**

# Gazeta sportowa

**Pismo ilustrowane poświęcone wszystkim gałęziom sportu**

Wychodzi 1. i 16. każdego miesiąca.

**Przedpłata z przesyłką pocztową.**

W Austryi: rocznie . 12 kor. półrocznie . . . 6 » kwartalnie . . . 3 »

W Rosyi: rocznie . . 6 rs. W Niemczech: rocznie 12 marek.

**Dla klubów, Towarzystw gimnastycznych i sportowych znacznie zniżone ceny.**

Numer pojedynczy 50 hal.

**Redakcya i administracya:** we Lwowie ul. Karola Ludwika 5.

Sport konny Szermierka Wioślarstwo Strzelanie Krokiet
Cyklistyka Atletyka Lawn-Tennis Łyżwiarstwo
Samochody Piłka nożna Rybactwo Łowiectwo Fotografia amatorska



## Ogłoszenia

# Drobne ogłoszenia.

(miejsce przeznaczone dla stałych prenumeratorów „Gazety Sportowej“.)

Nie mogąc z powodu bajecznie niskiej ceny prenumeraty w stosunku do kosztownego nakładu przeznaczyć bezinteresownie miejsca na ogłoszenia dla stałych prenumeratorów naszego pisma a pragnąc spełnić wielostronne wyrażane życzenia i rozszerzyć koło naszych zwolenników, czynimy możliwie najdalej idące ustępstwo, otwierając rubrykę „drobnych ogłoszeń“ dla stałych prenumeratorów po cenach następujących:

miejsce oznaczone lit. A. kosztuje jednorazowo 75 h. rocznie 25 K.
„ „ „ B. „ jednorazowo 1 K. 50 h. rocznie 50 K.

**Wydawnictwo.**

---

A.

**Kilka klaczy źrebnych** i kilka 3 latek czystej krwi arabskiej jest na sprzedaż w **Jabłonowie p. Suchostaw.**

**Vlasta (20)** klacz ur. 1894 po Chislehurst (11) od Bona fide po Doncester (5) od Bicicle po Blair Athol (10) od Territic po Touchstone (14) od Gusnee (Oax) chowu p. Ryszarda Wagnera, z powodu blizny powstałej wskutek skaleczenia, tanio na sprzedaż. Ewentualna zamiana niewykluczona.

Adres: **Richard Faerber Porucznik w 1. Drag. Regiment. Stanisławów.**

**Konie wierzchowe** cztero i pięcioletnie na sprzedaż. Stado Dylągówka Poczta Hyżne. Telegr. Błażowa. St. kol. Rzeszów lub Łańcut.

**Ogiery czystej krwi araby** a to: 3 złote kasztany, 1 izabelowy, 1 siwy i 1 brudno-kasztanowaty, są **na sprzedaż w Kalinestie** (Bukowina), 2 kilometry od stacyi kolei Berbestie, **poczta i telegraf w Berbestie.**

**Zarząd dóbr hr. Della Scala.**

**Na Sprzedaż** konie wierzchowe i kilka klaczy w stadzie Jaszczewskiem.

Adres: **August Stojowski, Jaszczew p. Moderówka.**

**Zegarki wyścigowe,** chronografy najnowszej konstrukcyi poleca **W. Grabiński** zegarmistrz we Lwowie.

B.

**Ogłoszenie stanówki.** W Klimkówce (poczta, telegraf i stacya kol Rymanów) stanowi bez względu na porę roku.

**El-Kebir** 7-letni ogier biały pełnej krwi arabskiej, zwycięzca biegu „Pamięci hr. J. Dzieduszyckiego“, premiowany na wystawie **dyplomem honorowym,** licencyonowany przez Rząd (3-letnia licencya), zapisany w Ofic. Gal. Ks. stad. koni oryentalnych Vol. I. Pag. 7. Taksa stanówki 50 K., na stajnię 10 K.

Adres: **St. Ostaszewski, Klimkówka p. Rymanów.**

**Ogłoszenie stanówki.** Podczas sezonu stanówki 1901 pokrywa w stadzie Ostoia-Ostaszewskiego **w Sędziszowie** ogier pełnej krwi:

**Virad** (4) po Doncaster (5) od Becses, po Buccaneer (14) od matki Kincsem.

*Virad* biegał jako 2, 3, 4 i 5 letni 33 razy: wygrał pietnaście I., II, i III. nagród między temi nagrodę Jubileuszową w 1893, 85.350 koron.

*Virad* pobił w 1893 roku **Gurmanda** (zwyc. austr. Derby w 1893); **Primasa II.** (drugi w austr. Derby, St. Leger i nagr. Jubileuszowej, wygał 61.400 kor., w 1893 r.: **Nem Szabad** (wygrała austr. Oax w 1893); **Duncanra** (wygrał węg. St. Leger w 1893); jakoteż **Dornröschen** (wygrała nagr. St. Stefana, była drugą w austr. Oax w 1893); **Patriota** (wygrał nagr. St. Stefana w 1893): **Turula, Icicle, Intriganta** itd. i td. *Virad* jest ojcem **3 I. Dreyfus II.** (wygrał złoty puhar) i dwulatków **Darkmana** (biegał niepobity) i **Pojaty** (biegała 4 razy, była 2. I-szą, 2. II-gą.

Te trzy konie są jedyne po Viradzie produkta, które na publicznej arenie, biegały.

Taksa stanówki 200 kor. **galicyjskie klacze za pół ceny.** Dziesięć klaczy lub matek koni, które wygrały bieg płaski wartości 5000 kor. lub powyżej po oźrebieniu **bezpłatnie.** Galicyjskie klacze, które nie zaźrebniały mają prawo do stanówki za połowę ceny na rok 1902 ogłoszonej. Warunki utrzymania jak w Napajedl, dla klaczy galicyjskich jak w Pawłosiowie. Obszerne boxy w zabudowaniach stada i stajen wyścigowych 10 minut od stacyi oddalonych są dla klaczy zarezerwowane. Adres zgłoszeń: **Ostoia-Ostaszewski, Sędziszów.**

# Trainir-Etablissement „Sędziszów“

## Lista koni na sprzedaż:

*a) konie pełnej krwi:*

**Wait for me** (7) kl. kaszt. ur. 1894 po The-Donnerhorn (14) od Lauda po Lara (17).
**Kl. gn.** (7) ur. 1899 po Or Vert (3) od Wait for me po The Donnerhorn (14).
**I can not** (7) kl. kaszt. ur. 1895 po The Donnerhorn od Lauda po Lara (17).
**Harmat** (4) kl. kaszt. ur. 1893 po Phil (3) od Helena po Pasztor (7) stanowiona Britannicusem.
**Zwiderwurz'n** (6) kl. gn. ur. 1889 po Stronzian od Juanita po Stanley (7) stanowiona Or-vertem (3).
**Kl. gn.** (6) ur. 1890 po Or vert (3) od Zwiderwurz'n po Stronzian.

*b) konie półkrwi:*

**Monitor** og. kaszt. ur. 1898 po The Donnerhorn od Zapoznana po Justice to Kisber.
**Kristicz** og. kaszt. ur. 1898 po The Donnerhorn od Fatma po Panek.
**Artaxerxes** og. kaszt. ur. 1899 po Orvert od La Beauté po Selodo.
**La Beauté** kl. kaszt. ur. 1880 po Selodo od Fergussa po Fergus stanowiona Intrigantem.
**Para koni** kl. i wałach gniade pełnoletnie juckery.
**Heita i Wista** klacze 6-cio letnie dereszowate, grube szybkie konie powozowe.

**Ogłoszenie stanówki.** Podczas sezonu stanówki 1901 pokrywa w stadzie Pawłosiowskiem ogier pełnej krwi:

**Or-vert** (3) po Bend-Or (1) po Doncaster (5) od Wertumna, po Springfield (14). *Or-vert* w swej czteroletniej karjerze wyścigowej biegał 41 razy, wygrał 17 pierwszych 6 drugich nagród w łącznej sumie 205.170 koron.

*Or-vert* jest ojcem zwycięzców **Waćpana,** (zwyc. w Galic. Derby 1900.) **Brind'or i Pauli.**

Taksa stanówki **80 koron.** utrzymanie po cenach miejscowych.

Zgłoszenia adresować: **Zarząd Stada w Pawłosiowie.** Poczta, telegraf i stacya kolei **Jarosław.**

## PRACOWNIA RUSZNIKARSKA

# Szadkowski i Kopczyński

**we Lwowie, plac Bernardyński liczba 1.**

**Wyrabia broń wszelkich systemów**

**oraz utrzymuje na składzie.**

Reparacye wszelkiego rodzaju uskutecznia w najkrótszym czasie i po możliwie niskich cenach.

# GAZETA SPORTOWA

Lwów, 1. marca 1901.

Numer 5. — Rok II.

Sport konny ❧ Cyklistyka ❧ Samochody ❧ Szermierka ❧ Atletyka ❧ ❧ Łowiectwo ❧ Wioślarstwo ❧ Lawn-Tennis ❧ Piłka nożna ❧ Krokiet ❧ Sporty zimowe ❧ Strzelanie ❧ Rybactwo ❧ Fotografia amatorska ❧

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Kazimierz Hemerling.


## Z albumu koni wyścigowych.

### „Capo Gallo“ (28)

Pan Antoni Dreher, znany przemysłowiec a przytem jeden z najpopularniejszych w Wiedniu sportsmanów, doczekał się wreszcie, że koń z jego stajni zdobył mu „Blue riband“. *Capo Gallo* biegał w ubiegłym roku tylko dwa razy w dwóch Derby, austryackiem i niemieckiem. Syn *Capua* (28) importowanej z Anglii, zakupionej z funduszów t. z. „Kincsem Loterie“ i *Galaora* (5) import. z Francyi, wygrał w pięknym stylu ostatnie Derby Austryackie bijąc *Kartal'a Polonius'a Incroyable'a* i pięć innych koni należących do elity hodowli Austro-Węgierskiej.

Dwadzieścia dni później startuje on w Derby niemieckiem w Hamburg Horn pod tym samym jockeyem Frank Stharpe'm, przychodzi jednak do mety czwarty za *Hagen'em, Atillą i Griffin'em.* — Totalizator płaci 277 : 10.

Porażka najlepszego reprezentanta austro-węgierskiej monarchii była niespodzianką tem przykrzejszą, że widocznem było, iż koń zanadto był w biegu szanowanym, za późno pchnięty na-



przód. Bieg był za wolny trwał bowiem 2 minut i 44$^1/_2$ sek.

*Capo Gallo* jechany amerykańskim systemem byłby niechybnie bieg wygrał. Bieg ten postawił też w jaskrawem świetle wadliwości angielskiego systemu jeżdżenia i niezawodnie przyczynił się do tego, że Pana Dreher zaangażował na ten rok amerykańskiego jockeya.

*Capo Gallo* należy do najpotężniejszych okazów angielskiej rasy. W rodowodzie jego *Macaroni* (14) i *King Tom* (3) z jednej a Galaor (5) i Isonomy (19) z drugiej strony, przedstawiają zlanie się „speed'u„ ze „staminą“. Z kombinacyi tej, wyszedł koń o szerokich ramach budowy jaką się zwykle Derby-klasa odznacza. *Capo Gallo* i w tym roku będzie biegał na wielkich arenach, reprezentując godnie kolory, które wiedeńska publika widząc je na czele, jako „swoje“ z entuzyazmem oklaskuje.

*F.*

# Sport konny.

## Nasze „Derby-Studyum“.

(Ciąg dalszy.)

Familia (7) »Black Leggyed Royal Mare« zachowała do dziś dnia najwięcej typu staroangielskich koni. Niesłychanie bujne i potężne organizmy potrzebują połączenia z krwią najbardziej uszlachetnioną. Tę posiada właśnie *Intrigant* przez swą matkę *Masquerade,* łączącą w sobie incestowo zlewające się w *Blacklock'u* prądy krwi *Vedette* (ojciec Galopina) i *Sweetmeat'a* syna *Lolypop.*

To też skoncentrowana w matce *Intriganta* najszlachetniejsza krew »running« znalazła w *Laudzie* stosowną glebę i wydała konia, który stanął wysoko ponad swem licznem rodzeństwem.

Drugiem wytłómaczeniem lepszej klasy *Je m'en fiche'a* jest równomiernie rozłożony obustronnie, wygrywający wielkie biegi*) materyał podstawowy, który złożył się na budowę tego rodowodu.

Do koni »ciemnych«, które jeszcze nie zostały wyprowadzone na publiczną arenę, należy:

### Kalunia

| Rodzice | Dziadkowie | Pradziadkowie | Prapradziadkowie |
|---|---|---|---|
| Preciosa (21) | Perła | Weatherbit (**12**) | Sweet Anchor (**12**), (11) |
| | | | kl. po Priam (6) **D.** |
| | | kl. po | **Birdcatcher** (11), (2) |
| | | | kl. po The Bard (3) |
| | Złotolity (11) | Trumpeter (1) | (13) **L.** (14) **L.** |
| | | | (15) |
| | | kl. po | Alarm (19), (11) |
| | | | Little Fairy po (15) |
| Or-vert (3) | Wertumna | Springfield (**12**) | (2) **L.** po *Stockwell* (3) **L.** |
| | | | kl. po Marsyas (**12**) |
| | | kl. po | (25) po Melbourne (1) |
| | | | kl. po **Birdcatcher** (11) *matka Stockwella* |
| | Bend' Or (3) **D.** | Doncaster (5) **D.** | *Stockwell* (3) **L.**, (24 **L.** |
| | | | kl. po Teddington (2) **D.** |
| | | kl. po | Thormanby (4) **D.**, (3). |
| | | | kl. po (15) |

18 R., + 10 RS., + 18 S. = 46 czołowych liczb, w stosunku do 16 liczb bocznych. Wysoki procent »Golden numbers« w tej klaczy, pochodzącej z dalszej linii »outside« jest bardzo obiecujący, tembardziej, że reszta cyfr w pierwszych trzech generacyach są same czołowe. Jest i inbred na *Birdcatchera* — trochę daleki, bo o 5 wolnych generacyach. Ze strony matki klasa jej rodziców nie odpowiada klasie *Or vert'a,* zaś tenże za mało ma w sobie prądów pokrewnych z krwią *Preciosy;* gdy nadto produkt wyszły z tej kombinacyi jest klaczą, przypuścić można, że prawnuczka sprowadzonej z Anglii do Galicyi *Gnatcatcher* nie zrobi konkurencyi ogierom, mającym za sobą prócz innych danych i sexualną przewagę na Derby dystansie.

Porządkiem alfabetycznym przychodzimy teraz do:

### Pojata

| Rodzice | Dziadkowie | Pradziadkowie | Prapradziadkowie |
|---|---|---|---|
| Polanka (8) | Hoffentlich | **Buccaneer** (14) | (7), (4) |
| | | | (37) |
| | | Hope | (12) po Newminster (8) |
| | | | kl. po Orlando (13) |
| | Kaiser (10) | Monseigneur (2) | (1), (32) |
| | | | (4) |
| | | Gorse | King Tom (3) { Harkaway (2) / *Pocahontas* |
| | | | kl. po Melbourne (1) |
| Virad (4) | Siostra Kincem | **Buccaneer** (14) | (7), (4) |
| | | | (37) |
| | | kl. po | Cotswold (2), (35) |
| | | | klacz po Melbourne (1) |
| | Doncaster (5) | Stockwell (3) | The Baron (24), (11) |
| | | | *Pocahontas* po (1) |
| | | kl. po | Teddington (2), 13) |
| | | | kl. po Ratan (9) |

25 R., + 5 RS., + 15 S., = 45 »złotych« numerów w stosunku do 17 »outside«.

Jak u Darkmana, występuje tu bliskie pokrewieństwo rodziców, mających wspólnego dziadka *Buccaneera. Pojata* ma ładną ilustracyę w swojej babce *Hoffentlich,* która jest rodzoną siostrą *Nil Desperandum,* zwycięzcy w austryackiem Derby. Przez *Kaisera* wprowadzony jest do rodowodu matki prąd krwi *Pocahontas,* który odnajdujemy i w rodowodzie ojca t. j. *Virada,* jest więc obustronny; mimo to, ten sam prąd krwi wprowadzony w rodowodzie *Darkmana* przez *Kisbera,* większą przedstawia wartość. Córka *Polanki,* mająca wysoki stosunkowo procent prądów żeńskich, wykazała dostateczną szybkość, by rywalizujące z nią w zeszłym roku klacze, bez wielkiego wysiłku zagalopować.

(Dok. nast.)

*) D. = *Derby* angielskie
L. = *St. Leger* angielskie
2 = *2000 gs.* angielskie
Acp. = *Ascot Cup* angielskie
Dcp. = *Doncaster Cup* angielskie
Gcp. = *Goodwood Cup* angielskie
F. D. = *Derby* francuskie
R. U. = *Union* rosyjskie.

## Narodowe Tow. Chowu Koni i Wyścigów

### we LWOWIE.

Posiedzenie Wydziału Narodowego Towarzystwa chowu koni i wyścigów zgromadziło na dniu 23. lutego tylko pięciu członków wydziału.

Nieobecność swą usprawiedliwili Prezes Hr. Stanisław Siemieński, Pan August Korczak Gorayski i Hr. Zdzisław Tarnowski. Panowie Włodzimierz Siemiginowski i Mścisław Zakrzewski nie przyjęli mandatów.

Posiedzenie zagaił Wiceprezes Hr. Oskar Potocki, który wraz z pp. Zygmuntem Augustynowiczem, Hr. Rudolfem Baworowskim, Aleksandrem Hulimką i p. Kazimierzem Ostoia-Ostaszewskim stworzył komplet statutowo wystarczający do prawomocności uchwał Wydziału.

Po odczytaniu pisma Prezesa Hr. St. Siemieńskiego w którym tenże usprawiedliwiając swą nieobecność ciężką chorobą swego ojca Excelencyi Hr. Siemieńskiego-Lewickiego, poleca w gorących słowach Wydziałowi dobro krajowej hodowli; przystąpiono do wyczerpania porządku dziennego:

Protokół z Walnego Zgromadzenia został przyjęty, stwierdzono przyjęcie mandatów do Wydziału i załatwiono sprawę przyjęcia członków do Towarzystwa.

W miejsce tych Panów, którzy mandatów nie przyjęli, uchwalono jednogłośnie kooptować pp. Alfreda Głowińskiego, Antoniego Łukasiewicza, Artura Cieleckiego i Jakóba Siemiginowskiego, i polecono sekretarzowi uwiadomić tych panów a zarazem zapytać czy mandaty przyjmują.

Z powodu braku dostatecznej ilości obecnych członków Wydziału, zaniechano wyboru poszczególnych komisyj. W załatwieniu następnego punktu zamianowano p. Tadeusza Gawińskiego sekretarzem Towarzystwa.

Po podziale ogólnego funduszu, złożonego przez członków dożywotnich i stałych, przystąpiono do punktu ósmego porządku dziennego, do omówienia ogólnego programu przyszłej działalności Towarzystwa.

Referat p. Ostoia-Ostaszewskiego podajemy tu w całej rozciągłości.

„Pozwólcie mi Panowie w kilku słowach „skreślić tu obraz naszych stosunków hodowlano-„wyścigowych. Chcąc być zwięzłym, ująłem pro-„gram naszej ogólnej działalności odrazu we „formę wniosków, które ewentualnie w dalszym „ciągu, jako wnioski formalne przedłożę.

„Dotychczasowa akcya Galicyjskich Tow. „wyścigowych nie doprowadziła do tego, by szer-„sze warstwy hodowców zainteresowały się pu-„blicznemi próbami wartości naszych koni i nie „doprowadziła do tego, by hodowcy odczuli po-„trzebę takich prób, i znaleźli w nich, jak ho-„dowcy w innych krajach, pożytek dla siebie.

„Zadaniem więc naszem jest: *dążyć wszelkiemi „siłami do rozbudzenia zamiłowania do sportu w całem „naszem społeczeństwie.* — Do celu tego dojdziemy „urządzając nietylko wyścigi, lecz i inne popisy „w ten sposób, by były dostępne dla każdego, „by łączyły pożytek z przyjemnością; by sports-„man znalazł w nich i pokrycie swoich wydatków.

„Urządzać je należy tak, by i publiczność „uznała program za interesujący, tak jak innych „widowisk — by nasza publika tak ciągnęła na „tor Cetnera, jak dziś ciągnie do Colosseum „Thorna.

„Niezbędnem też jest pismo sportowe, jako-„też doprowadzenie do tego, by ta część galicyj-„skiej prasy codziennej — jedyna w swoim ro-„dzaju — która wyśmiewa sport konny, zaprze-„stała tej szkodliwej i niepatryotycznej kampanii.

„Przedewszystkiem jednak następujący wnio-„sek należałoby postawić:

„*Paragrafy 7 i 10 statutów Narod. Tow. zmienia „się w ten sposób, że wprowadza się piątą kategoryę „członków, „członków rocznych“ z wkładką 50 koron.*

„*Członkowie zwyczajni, którzy zgłoszą swe przystą-„pienie do Towarzystwa na lat 10, uzyskują prawa człon-„ków stałych.*

„Statut nasz wypracowany został — że się „tak wyrażę — na obstalunek, przez sekretarza „byłego Towarzystwa pana Gawińskiego.

„Statut ten przyjęliśmy prawie bez zmian „nie dlatego, by tenże nie potrzebował gruntownej „rewizyi, lecz chodziło przedewszystkiem oto, by „się Towarzystwo zawiązało.

„Dziś, obowiązkiem naszym jest statut ten „przejrzeć i błędy w nim poprawić. Stawiam „więc wniosek:

„*Wydział wybierze komisyę rewizyjną, która po „szczegółowem zbadaniu statutów, przedłoży na przyszłem „posiedzeniu projekt ewentualnych poprawek, by je na-„stępnie Wydział uchwaliwszy, Walnemu Zgromadzeniu „przedłożył.*

„Zwrócę uwagę Panów tylko na niektóre „wadliwości, które — mojem zdaniem — należy „koniecznie usunąć.

„Podczas, gdy w Austryackim Jockey-Clubie „całą olbrzymią maszynę wyścigową prowadzi „Dyrektoryum złożone z trzech, u nas do tego „mamy mieć cztery komisye po trzech członków, „a w dodatku członek jednej komisyi nie może „być członkiem innych komisyj.

„Sprawy wyścigowe i sprawy chowu koni, „w rzeczywistości tak są ściśle ze sobą złączone, „że rozdzielenie ich na dwie osobne komisye ra-„cyonalnem nazwać nie mogę.

„Gdyby statut ten był niczem więcej, jak „zlepkiem paragrafów wyjętych z wielu innych „statutów, to byłby tylko szablonowym; tylko „jednak mamy przed sobą statut kolosalnych „rozmiarów jakiego żaden inny klub nie posiada.

„Statut austryackiego Jockey-Clubu zawiera „w sobie 32 paragrafów, my ich mamy aż pięć-„dziesiąt cztery!

„W liczbie tych są takie, które w obec ogólnej apatyi, praktycznymi nazwać nie mogę.

„Do tych należy §. 36 t. j. właśnie te cztery komisye po trzech.

„Takiego paragrafu niema ani w statucie Austr. Jockey Clubu, ani w międzynarodowym krakowskim, ani czeskim, ani wiedeńskim klubie kłusowym, ani nawet w statucie c. k. Towarz. gospodarskiego galicyjskiego.

„Jeżeli — jak to wyżej nadmieniłem — Austr. Jockey Club, dla spraw hodowlano-wyścigowych ma Dyrektoryum z trzech, to my — nie mając na tyle członków dożywotnich, by podług paragrafu 31. złożyć wydział — mamy aż 12 Panów zaprządz do podobnej roboty.

„Nie twierdzę, by w Galicyi nie znalazło się dwunastu, którzy by nie mieli kwalifikacyi po temu; lecz ci Panowie prócz' kwalifikacyi, mają być członkami dożywotnimi, a nadto mieć czas, a przedewszystkiem ochotę do zajmowania się sprawami Towarzystwa.

„Że taka ciężka maszyna nie będzie dobrze funkcyonować — sądzę że na tym punkcie nikt z nas się nie łudzi. — Mimo tych usterek, należy się uznanie Panu Sekretarzowi za tak sumienne wypracowanie statutów.

„Rozwijając dalej mój pogląd krytyczny, muszę zaznaczyć, że galicyjskie Towarzystwa, wszystkie bez wyjątku, popełniały dotąd ten zasadniczy błąd, że nie uwzględniając korzyści jakie mogłyby mieć nasze stajnie, gdyby mogły we wszystkich biegach w Galicyi brać udział, urządzają swe meetingi prawie, że równocześnie. — 9 dni wyścigowych w ciągu dwu tygodni — przyznacie Panowie, że to trochę za dużo! Tak było w roku zeszłym.

„Gdy się zważy, że w tym czasie konie muszą w dodatku odbyć podróż z Krakowa do Lwowa i że na tych 9 dniach kończy się całoroczna kampania w Galicyi, czyż można się spodziewać większego rozwoju i powstania nowych stajen? Na tem tracą Towarzystwa, na tem tracą stajnie wyścigowe; mniej zapisów, mniej startujących koni, jest konsekwencyą tego błędu o którym nie pierwszy raz tu wspominam.

„Nasuwają się tu następujące wnioski:

„*Narodowe Towarzystwo bierze na siebie ponownie inicyatywę doprowadzenia do corocznego zjazdu reprezentantów galic. Tow. wyścigowych celem wzajemnego porozumienia się co do terminów wyścigów.*

„Drugi wniosek: *Wyścigi we Lwowie mają się odbywać co trzeci lub czwarty dzień.*

„Trzeci wniosek: *Towarzystwo dołoży wszelkich starań by łącznie z innemi Towarzystwami urządzać corocznie w Galicyi równorzędny co do ilości biegów z czerwcowym meetingiem, meeting jesienny. „Z programu letniego główne biegi 2-latków i główne biegi z przeszkodami należałoby przenieść na jesień.*

„Koniecznem jest — mojem zdaniem — uczynić coś także dla samej hodowli. Towarzystwo nasze, wątpię by doszło do tego, by módz — jak to czynią inne Towarzystwa — przyczyniać się do podniesienia chowu koni przez zakupna ogierów i klaczy.

„Są jednak inne drogi prowadzące do tego celu, które nam zagranica tyczy. W tej myśli należałoby postawić następujący wniosek:

„*Towarzystwo wyznacza corocznie premię wysokości 500 koron za ogiera będącego w Galicyi prywatną własnością, którego produkta w danym roku na publicznych arenach wyścigowych najwięcej wygrały, jeżeli właściciel tego ogiera jest członkiem Narodowego Towarzystwa chowu koni i wyścigów*

„Pozwolą mi Panowie, że złożę deklaracyę, że gdyby ta premia przypadła mnie w udziale, ofiaruję ją na korzyść Towarzystwa.

„Niechcę być posądzonym o prywatę, tembardziej, że w Galicyi o to nie trudno.

„Do tego samego celu zdąża następujący wniosek:

„*Towarzystwo wyznacza corocznie dwie premie, (złote żetony) dla hodowców, za najładniejszego ogiera i najładniejszą klacz. wybrane przez komisyę z pomiędzy koni biorących udział w meetingu lwowskim.*

„*Koń raz premiowany niema prawa w następnych latach stawać do konkursu.*

„Rozwijając dalej myśl, którą poruszyłem na wstępie, do akcyi mającej na celu rozbudzenie zainteresowania się publiczności wyścigami konnymi, należą następujące wnioski:

„*Towarzystwo udzieli jednorazowo 1000 koron subwencyi redakcyi „Gazety sportowej“ pod warunkiem, że ona zobowiąże się drukować oficyalne, przesłane jej przez Sekretaryaty Gal. Tow. wyścigowgch wiadomości z dziedziny hodowli i sportu konnego, programy i t. p.*

„*Na przyszłość w zasadzie nie odmawia się subwencyi — żądanie tejże musi być jednak poparte bilansem wydawnictwa.*“

„*Wszyscy jeźdźcy, tak jockeye jak i Panowie mają mieć w biegu na prawej ręce numer odpowiadający numerowi w programie.*

„*W ogólnych postanowieniach ma być wyraźnie zastrzeżone, że pod karą 50 koron — każdy jeździec jest obowiązany mieć na ręce ten numer, króry mu Sekretaryat dostarczy.*“

„Praktyczny to zwyczaj amerykański, ułatwiający publiczności oryentowanie się między końmi.

„Biegi losowania, których próbkę mamy w Krakowie, coraz bardziej wchodzą w użycie, szczególnie w Niemczech, rugując biegi sprzedaży. Jest to jeden z lepszych sposobów atrakcyi. Kładę specyalnie nacisk na tę inowacyę, która okazała się bardzo dla Towarzystw korzystną.

„Na wstępie wspomniałem, że należałoby nietylko same wyścigi galopowe, lecz i inne próby koni i popisy na lwowską arenę wprowadzić.

„Myśl tę wkładam odrazu w ramy wniosku:

„*Towarzystwo rozpisuje co roku dla koni galicyjskich, popis koni pod jeźdźcem, popis koni w skakaniu „jeu de barre“, gonitwy myśliwskie, wyścigi kłusowe, wyścigi koni włościańskich, urządza licytacye koni po wyścigach.*

„Wchodząc w szczegóły, jestem zdania, że wśród wyścigów, lub po ostatnim dniu można by urządzić wyścigi kłusowe na arenie; jeżeli byłoby za grzązko, to jak dawniej na drodze do Derewacza. We Francyi na wielu torach odbywają się równocześnie wyścigi galopowe i kłusowe. W program tego dnia weszłyby i gonitwa myśliwska bez zrównania wag, jeu de barre, bieg koni włościańskich i licytacya.

„Wobec amerykańskiego systemu jeżdżenia, który zasadza się głównie na tem, by koniowi dać iść od początku pełną parą, wyłaniają się dwie tezy. Pierwsza, że mierzenie szybkości biegów jest znakomitym środkiem porównawczym; druga, że rezultaty biegów, więcej od dobroci koni, niż jeźdźców zależeć będą.

„Zobaczycie Panowie, że amerykańscy jockeye stracą w krótce aureolę, która ich otacza, bo się okaże, że nietylko Anglicy, lecz i nasi domorośli jockeye ich sztukę potrafią. Przewaga ich zniknie, gdy wszyscy ich systemem zaczną jeździć. System ten jest dużo łatwiejszy od angielskiego, w którym precyzya i energia jeźdźca we finiszu główną odgrywa rolę. Tym systemem nie dobrzy jeźdźcy, lecz dobre konie nagrody zdobywają.

„Mysl tego co powiedziałem, zamykają w sobie następujące trzy wnioski:

„*Towarzystwo zakupi i ustawi w budce sędziowskiej elektryczny zegar wyścigowy. Czas trwania biegów ma być oficyalnie notowany i ogłoszony po każdym biegu.*

„Drugi wniosek: „*Towarzystwo przeznaczy więcej biegów niż dotąd dla galicyjskich jockeyi i licencyonowanych chłopców stajennych.*

„Trzeci wniosek: „*Trener, z którego stajni licencyonowany chłopiec stajenny wygra w ciągu roku przynajmniej dziesięć biegów, otrzyma premię w wysokości 200 koron.*

„Dalsze wnioski nie potrzebujące komentarzy są: *Towarzystwo zakupi maszynę do startowania. „Towarzystwo w własnej administracyi prowadzić będzie nadal Księgę stad koni półkrwi i koni oryentalnych, we formie dotychczasowej, normując czas wydawnictwa podług Austro-Węgierskiej Księgi stad pełnej krwi.*

„*Towarzystwo wybierze specyalną komisye, której zadaniem będzie obmyślanie i badanie środków, którymi możnaby rozbudzić u nas w szerszych kołach, zainteresowanie się sportem konnym i wyścigami.*

„Do tej komisyi proponowałbym wybrać i p. Hemerlinga, redaktora „Gazety Sportowej“.

„*Narodowe Towarzystwo wniesie podanie do Austryackiego Jockey Clubu, by na posiedzeniach tegoż Klubu tyczących się wyścigów, mógł być obecnym reprezentant Narod. Tow. chowu koni i wyścigów i by przysługiwało mu prawo przedstawiać wnioski i żądania swego Towarzystwa.*

„Przystępuję teraz do najważniejszego może wniosku, do wniosku, którego uchwalenie z naszej strony, a przyjęcie ze strony tych, do których się odnosi, może stać się dla nas epoką, początkiem nowej ery, początkiem szybkiego rozwoju a końcem fatalnej stagnacyi.

„Klimat u nas jest o wiele gorszy od klimatu w innych krajach koronnych Austro-Węgier, natomiast podobny do tego, który jest w Królestwie Polskiem.

„Że różnice klimatyczne mają ogromny wpływ na rezultaty biegów, jaskrawy dowód mieliśmy w ubiegłym roku.

„Konie trenowane w Alag (Węgry) wykazały w wiosennym meetingu wiedeńskim stanowczą przewagę nad wszystkimi innymi końmi.

„Nasze konie u nas trenowane nie mają nawet przy równej klasie, najmniejszych szans we Wiedniu lub Peszcie, szanse ich jednak równają się zupełnie z szansami koni z Królestwa i Rosyi.

„Stawiam więc wniosek:

„*Narodowe Towarzystwo poczyni kroki celem uzyskania dla koni galicyjskich prawa brania udziału w wyścigach urządzanych przez Warszawskie Tow. wyścigowe i to pod równą wagą; w zamian, Narodowe Towarzystwo dopuści pod tymi samymi warunkami konie z Królestwa Polskiego, do wszystkich biegów przez się dotowanych.*

„Projekt ten może być ewentualnie rozszerzony do całej Rosyi. — Konstatuję tu fakt, że Krakowskie Towarzystwa wyścigowe, urządzają co roku pięć biegów wyłącznie dla koni galicyjskich, Królestwa i Rosyi, dotując je ogólną kwota 10.700 koron.

„Kończąc, nie mogę, nie zwrócić uwagi Panów na to, że w Galicyi mamy zaledwie kilkanaście klaczy pełnej krwi, których produkta poddawane są próbom publicznym, że z produktów od tych klaczy nasza hodowla półkrwi żadnej prawie niema korzyści.

„Czyż nie byłoby właściwiej skorzystać z pozwolenia Ministeryum Rolnictwa i całą rządową dotacyę użyć na biegi sprzedaży ogierów półkrwi i oryentalnych?

„Zrzućmy pychę z serca i przyznajmy, że ogół jest biedny; a ci co by mogli, niechcą łożyć na to by w kraju, dla kraju wychowywały się reproduktory pełnej krwi.

„Wyjątki tylko potwierdzają regułę.

„Otwierając na rozcież podwoje aren naszych dla koni półkrwi i oryentatnych, otwieramy je dla setek hodowców, dla tysięcy koni.

„Kraj zyska na tem, bo będzie miał „udowodnione“ reproduktury dla ogólnej hodowli, a Towarzystwo nie na papierze, lecz w rzeczywistości stanie się „Narodowem“, wejdzie bowiem w interes większości hodowców, a nie tej mniejszości do której i ja się zaliczam.

„Wniosku nie postawię, niech to inni uczy nią.

„Reformę taką należałoby przynajmniej rok naprzód uchwalić.

„Podobna decyzya byłaby niesłychanej doniosłości i nie wątpię, że znalazłaby oddźwięk tak w kraju jak i zagranicą.

„Pamiętajmy o tem, że Galicya jest prowincyą, a arena lwowska, tylko areną prowincyonalną.

„Gdybyśmy całe 16.300 fl. ogólnej dotacyi zeszłorocznej, użyli dla samych koni pełnej krwi — a trzeba wiedzieć, że w tę sumę wchodzi 5.665 fl., więc mniejwięcej $1/3$ część, któ rą zapisami do biegów właściciele koni sami złożyli, nie licząc torowego i startowego, to taką śmiesznie małą kwotą, naszej hodowli pełnej krwi z pewnością na nogi nie postawimy. — Zapisy są szalenie drogie. Podczas, gdy w Międzynarod. Krakowskiem Towarzystwie, najdroższym — nie licząc naszego — w Austryo-Węgrzech, przeciętna wysokość zapisu w stosunku do nagród wynosi $2^3/_4$ procentu, we Lwowie wynosi ona 5%! i nie może być inaczej.

„Obracamy się w błędnem kole, urządzamy wyścigi dla klasowego materyału reprodukcyjnego, którego w kraju nie mamy!

„Or-verta, Virada, Intriganta Austrya zawsze nam dostarczy — my ich nie wychowamy, selekcyonujmy natomiast ten materyał, który jest liczny w kraju i który krajowi służyć może.

„Narodowe Towarzystwo, gdyby całą forsą popierało chów koni półkrwi, oparłoby się na szerszych niż dotąd podstawach.

„Dobrowolny wysoki podatek, który składamy na ołtarzu krajowym — a czynimy to więcej z ambicyi niż z przekonania, że będzie z tego pożytek — rozłożyłby się na setki hodowców, którzy widząc w tem swój własny interes, przystąpiliby do wspólnej akcyi.

„Dziś reprezentujemy tendencyę, która u nas nie ma kursu.

„Pozostaje mi jeszcze jedno do powiedzenia. Towarzystwo nasze zmieniło swój tytuł na „Narodowe“. Inicyatywa tej zmiany wyszła odemnie a podjąłem ją w tej myśli, by bodaj nazwą wytworzyć łączność z Tow. Kasyna Narodowego, którego członkom daliśmy statutowo pewne prerogatywy.

„Może też w przyszłości doczekamy się, że jak we wiedeńskim Jockey Clubie, — który tak pięknem kasynem, jak nasze poszczycić się nie może — w pierwszym paragrafie obok celu: „*Der Pflege des geselligen Verkehres*“ i cel: „*Der Hebung der Nationaler Pferdezucht*“ postawionym będzie.

Po tym referacie, otworzył Przewodniczący ogólną dyskusyę. Na wstępie uchwalono wniosek formalny p. Ostoia-Ostaszewskiego, wybrano komisyą statutową, w której skład weszli hr. R. Baworowski, Pan K. Ostoia-Ostaszewski i hr. J. Tarnowski. Na wniosek hr. R. Baworowskiego opracowanie projektu zmian oddano p. Ostoia-Ostaszewskiemu.

Hr. Baworowski poruszył sprawę stworzenia funduszów i zaproponował by się starać u Rządu o pozwolenie urządzenia na wzór węgierskiej t. z. „Kincsem Loterie“, loteryi, którą proponuje nazwać „Przedświt Loterie“, jakoteż starania się o to, by Austryacki Jockey Club nakłonić, by podobnie jak w Karlsbadzie urządzał wyścigi i we Lwowie. Wydział oddał hr. Baworowskiemu zajęcie się temi sprawami, jakoteż uchwalił na wniosek p. Alexandra Hulimki wnieść na ręce Bar. Romaszkana petycyę do Ministeryum o powiększenie w tym roku subwencyi rządowej. Nowomianowany sekretarz p. Gawiński referował sprawę areny wyścigowej.

Magistrat, mimo że wyścigi bezprzecznie przyczyniają sie do zwiększenia ruchu we Lwowie, nietylko jak to czynią inne miasta nie daje od siebie nagrody, lecz żąda w przyszłości podwyższonego czynszu dzierżawnego za arenę. Wzmiankuje atoli o możliwości postarania się o inne stosowne miejsce. Sprawę tę oddano do zbadania p. Ostaszewskiemu.

Do uchwalenia programu wyścigowego przystąpiono po zbadaniu budżetu

wypracowanego przez sekretarza p. Gawińskiego i uchwaleniu ogólnej dotacyi. Ożywiona dyskusya wywiązała się nad projektem urządzenia dwóch meetingów we Lwowie, jakoteż oznaczenia dni wyścigowych. Ostatecznie uchwalono na razie jeden meeting czterodniowy, który odbędzie się w dniach 29. i 30. czerwca, 2. i 4 lipca.

Program wyścigowy przedstawił jak w latach poprzednich p. Ostoia-Ostaszewski.

Na wnioski tegoż uchwalono: dopuszczenie do wszystkich biegów dotowanych przez Towarzystwo koni z Królestwa Polskiego; uchwalono biegi, Zachęty z płotami i Zachęty z przeszkodami zamienić na biegi wojskowe i urządzić dwa biegi myśliwskie na wzór alagskiego. Drag hunt Steeple chase, dla koni wszystkich krajów, meta 6400 metr. waga 84 kg; uchwalono we wszystkich biegach, w których Panowie jeżdżą nagrody honorowe dla jeźdźców zwycięzców; uchwalono w miejsce biegów II i III klasy przychówku stadnin urządzić bieg sprzedaży ogierów półkrwi i Swepstakes dla koni półkrwi, (bieg płaski 3200 metr); uchwalono nazwy biegów przeszkodowych „Bieg Aldony“ „Bieg Wiosny“ „Bieg Podolanki“. Odrzucono natomiast wnioski p. Ostaszewskiego, by zasadniczo w biegach płaskich, wykluczono konie starsze nad 6 lat, i by wprowadzić ścisłe określenie pojęcia, co się rozumie pod nazwą „koń półkrwi“.

Zresztą dawny program w głównych zarysach pozostał ten sam, prócz tego, że w biegach płaskich ze względów finansowych wykreślono nagrody dla czwartych koni, czemu się Pan Ostoia-Ostaszewski mocno sprzeciwiał dowodząc, że udział koni w biegach przez to się umniejszy, a w rezultacie finansowym nadwyżki się nie zdobędzie.

Ze względu, iż biegów 2-latków jest tylko dwa i ze względów finansowych nie uchwalono zakupna maszyny do startowania jakoteż chronografu.

Uchwalono natomiast urządzenie głównej przeszkody t. z. „Tribünen Sprung“ na wzór krakowskiej przed samemi trybunami, a w miejscu dawnej pozostawienie otwartego rowu. Subwencyę dla czasopisma „Gazety sportowej“ uchwalono na razie w wysokości przepołowionej, aż do zdeklarowania się faktycznego stanu finansów. Wniosek wiceprezesa by Towarzystwo miało swego płatnego startera, nie został uchwalony z tych samych powodów, co i skreślenie pozycyi „renumeracya korespondentowi niemieckiej gazety sportowej.“

Sprawę dopuszczenia koni galicyjskich do współudziału w biegach na torach rosyjskich uchwalono oddać Prezydyum i uproszono hr. Oskara Potockiego by się osobiście nią zajął.

Posiedzenie, które trwało od 11 rano bez przerwy do 8 wieczór, zakończyło się poufną pogadanką.

Urzeczywistnienie projektu jesiennego lwowskiego meetingu, zależnem będzie od uchwał Galic. Tow. Zachęty które w krótce swe posiedzenie odbędzie. Wszystkie inne sprawy i wnioski jako mniejszej wagi odłożono na następne posiedzenie.

# Terminy wyścigów

**w Austro-Węgrzech.**

**1901**

**Marzec.**

| | |
|---|---|
| Alag | 31 |

**Kwiecień.**

| | |
|---|---|
| Alag | 2, 4, 7, 8, 11, 14 |
| Wiedeń | 14, 16, 18, 20, 21, 23, 25, 28, 30 |
| Debreczyn | 27, 28 |

**Maj.**

| | |
|---|---|
| Wiedeń | 1 |
| Preszburg | 2, 3 |
| Budapeszt | 5, 7, 9, 11, 12, 14, 16, 18, 19, 21, 22 |
| Oedenburg | 21, 23 |
| Wiedeń | 24, 26, 27, 30 |
| Kaschau | 26, 27 |
| Kottingbrunn (ofic. Tow. wyścig.) | 28 |

**Czerwiec.**

| | |
|---|---|
| Wiedeń | 1, 2, 4, 6, 8, 9, 11 |
| Kottingbrunn (ofic. Tow. wyścig.) | 3 |
| Alag | 6, 8, 9 |
| Kraków (Tow. międzyn. wyścigów konnych | 15, 16, 18 |
| Kraków (Gal. Klub. jazdy panów) | 17, 19 |
| Totis | 22, 23 |
| Serajevo | 29, 30 |
| Karlsbad | 29, 30 |
| Lwów (Nar. Tow. chowu koni i wyścig.) | 29, 30 |

**Lipiec.**

| | |
|---|---|
| Lwów (Nar. Tow. chowu koni i wyścig.) | 2, 4 |
| Alag | 4, 6, 7 |
| Karlsbad | 4, 7, 9, 11, 14 |
| Siófok | 13, 14 |
| Kottingbrunn | 21, 23, 25, 27, 28, 30 |

**Sierpień.**

| | |
|---|---|
| Kottingbrunn | 1, 3, 4 |
| Tatry-Łomnica | 7, 8, 10, 11 |
| Budapeszt | 15, 17, 18, 20, 22, 24, 25, 27, 29, 31 |

**Wrzesień.**

| | |
|---|---|
| Budapeszt | 1 |
| Alag | 8, 10, 12, 14, 15 |
| Wiedeń | 8, 10, 12, 14, 15, 17, 19, 21, 22 |
| Budapeszt | 26, 28, 29 |
| Klausenburg | 29 |

**Październik.**

| | |
|---|---|
| Budapeszt | 1, 3. 5. 6, 8, 10, 12, 13 |
| Klausenburg | 6, 13 |
| Wiedeń | 15, 17, 19, 20, 22, 24, 26, 27 |
| Arad | 26, 27 |

**Listopad.**

| | |
|---|---|
| Pardubice | 3 |
| Alag | 3, 5 |

# Programy wyścigów.

## Wyścigi konne w Krakowie 1901.

**(Tow. międzynar. wyścigów konnych w Krakowie.)**

**Meeting letni.**

### Dzień pierwszy, sobota 15. czerwca.

**I. Nagroda Totalizatora.** Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i **2000** kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4l. i starszych koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego biegu z płotami wartości najmniej 4000 kor. nie wygrały. Meta **2400** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 31. maja pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż cztery konie startować będzie, otrzyma czwarty koń wpisowe napowrót. Waga dla 4l. 67 kg., 5l. i starszych 70 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub z przeszkodami (Steeple chase) wartości od 1700 kor. do 2000 kor. włącznie, 2 kg., powyżej 2000 kor. 4 kg. więcej. Konie, które żadnego biegu z płotami lub z przeszkodami (Steeple-chase) nie wygrały (Maiden), jeżeli 4l. 2 kg., jeżeli starsze, 4 kg. mniej. W Galicyi albo Bukowinie wychowane konie 2 kg., jeśli takowe są półkrwi, dalsze 3 kg. mniej. Najmniej trzy konie różnych właścicieli musi startować, aby nagroda honorowa wydaną była. Mianować do **20. maja.**

**II. Nagroda Krakusa.** Handicap. **2000** kor., z których 1600 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 3l. i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta **1400** m. Wpisowe za każego mianowanego konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Ciężar minimalny 45 kg. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (31 maja) 4 kg. więcej. Mianować do **20. maja.**

**III. Nagroda Rudawy. 2000** kor., z których 1600 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 3l. i starszych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem lub Rosyi wychowanych ogierów i klaczy. Meta **1600** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 31 maja pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3l. $52^1/_2$ kg., 4l. 57 kg., 5l. i starszych 62 kg. Klacze $1^1/_2$ kg. mniej. Zwycięzca biegu wartości najmniej 2000 kor. $1^1/_2$ kg., wartości najmniej 4000 kor. 3 kg., wartości najmniej 6000 kor. 4 kg., wartości najmniej 8000 kor. 6 kg. więcej. Zwycięzca biegu w latach 1900 i 1901 wartości 10.000 kor. lub powyżej wykluczony. Mianować do **20. maja.**

**IV. Bieg sprzedażny dwulatek.** Nagroda **1800** kor., z których 1500 kor. zwycięzcy. 300 kor. drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów, które żadnego biegu wartości najmniej 3000 kor. nie wygrały. Meta **1000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga 58 kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu w drodze licytacyi za 2400 kor., za każde 200 kor. mniej z ceny szacunkowej 1 kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka z licytacyi w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy wyścigowej. Mianować do **31. maja.**

**V. Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes.** Nagroda **6000** kor., z których 5.500 kor. zwycięzcy, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem francuskich. Zwycięzca biegu o wagach według wieku wartości najmniej 6000 kor. jakoteż konie, które ogółem najmniej 20000 kor. wygrały, są wykluczone. Meta **1400** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia jeżeli w terminie mianowania 2-letni 40 kor., jeżeli 3-letni albo starszy 60 kor., za po 1. kwietnia 1901 pozostawione konie dalsze 100 kor., za po 1. maja 1901 pozostawione konie dalsze 100 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3-letnich 53 kg., 4-l. $60^1/_2$ kg., 5-l. i starszych $61^1/_2$ kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Konie, które żadnego biegu nie wygrały (Maiden) jeżeli 3-l. 3 kg., jeżeli starsze 5 kg. mniej. W Galicyi albo Bukowinie wychowane konie prócz tego $2^1/_2$ kg. mniej. Zwycięzca biegu o wagach według wieku wartości najmniej 3000 kor. $1^1/_2$ kg., wartości najmniej 4000 kor. $2^1/_2$ kg., wartości najmniej 5000 koron $3^1/_2$ kg. więcej. (Zamknięto 15. grudnia 1900 z 13 podpisami).

1. P. Ant. Drehera 4-l. kaszt. og. *Higany* po Gaga z Hippia.
2. Tegoż 3-l. gn. og. *Timor* po Morgan z Tim-Tam.
3. Tegoż 3-l. kaszt. kl. *Ezra* po Zsupán z Electa.
4. P. Wik. Mautner-Markhof 4-l. ciemnogn. kl. *Ida* po Horatius z Lady Ida.
5. Tegoż 3-l. gn. og. *Pausanias* po Panzerschiff z Epaulette.
6. Tegoż 3-l. gn. kl. *Trubia* po Dunure z Trésor.
7. P. Wład. Schindlera 4-l. kaszt. kl. *Alice* po Gunnersbury z Doralice.
8. Tegoż 3-l. gn. kl. *Lencia* po Crossbow z Fohász.
9. Tegoż 3-l. gn. kl. *Nina* po Matchbox z Nini.
10. Hr. Stan. Siemieńskiego 3-l. ciemnogn. og. *Dark-man* po Virad z Dąbrowa.
11. Stad. Szászberek 3-l. gn. og. *San Jago* po Primás II. z Isabella.
12. Tegoż 3-l. gn. kl. *Maida* po Gunnersbury z Moneta.
13. P. Ign. Zangena 5-l. gn. og. *Kynast* po Kegy-ur z Lady Fishguard.

**VI. Nagroda Austryackiego Jockey-Clubu. 3000** kor., ofiarowane przez Austryacki Jockey-Club, z których 2500 kor. zwycięzcy, 500 kor. drugiemu koniowi. Dla 2-letnich kontynentalnych koni z wykluczeniem koni francuskich, które jeszcze żadnego biegu wartości najmniej 4000 kor. nie wygrały. Meta **1000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 kor., za po 31. maja pozostawione konie dalsze 50 kor., za startujące konie dalsze 50 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga 54 kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Zwycięzca biegu o wartości najmniej 2000 kor. $2^1/_2$ kg. więcej. Konie, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden) $2^1/_2$ kg. mniej. Mianować do **20. maja.**

**VII. Oficerskie Steeple-chase.** Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa i **2000** kor., z których 1400 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, będących *bona fide* własnością i dosiadanych przez oficerów, kadetów i jednorocznych ochotników w czynnej służbie armii austr.-węgier. w obronie krajowej austryacko- lub król.-węgierskiej pozostających. Wynajęte konie są wykluczone. Zwycięzca w roku 1900 albo 1901 biegu z przeszkodami albo z płotami wartości najmniej 3900 kor. wykluczony. Meta **4000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 20 koron. Jeśli więcej niż cztery konie startować będzie, otrzyma czwarty koń wpisowe napowrót. Waga dla 4-letnich 71 kg., 5-letnich i starszych 76 kg., Austro-węgierskie półkrwi konie 3 kg. mniej. Konie, które żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) i z płotami nie wygrały (Maiden) prócz tego 3 kg. mniej. Zwycięzca w roku 1900 albo 1901 biegu z przeszkodami albo z płotami wartości najmniej 2000 kor. 3 kg., kilku takich biegów albo jednego biegu z przeszkodami lub z płotami wartości najmniej 3000 kor. 5 kg. więcej. Najmniej cztery konie różnych właścicieli musi startować, aby nagroda honorowa wydaną była. Mianować do **20. maja.**

### Dzień drugi, niedziela 16. czerwca.

**I. Nagroda miasta Krakowa.** Bieg z płotami. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i **2000** kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta **2800** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 koron. Jeśli więcej niż cztery konie startować będzie, otrzyma czwarty koń wpisowe napowrót. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (31. maja) 4 kg. więcej. Najmniej trzy konie różnych właścicieli musi startować, aby nagroda honorowa wydaną była. Mianować do **20. maja.**

**II. Nagroda Wandy. 1800** kor., z których 1500 koron, zwycięzcy, 300 kor drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy, wychowanych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem albo Rosyi. Meta **1000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor, za po 31 maja pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga 56 kg. Klacze $1^1/_2$ kg. mniej. Zwycięzca biegu wartości najmniej 2000 koron 2 kg., wartości najmniej 3000 kor. 4 kg, wartości najmniej 4000 kor. 7 kg. więcej. Mianować do **20. maja.**

**III. Nagroda Resursu.** Handicap **2000** kor., z których 1600 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Zwycięzca biegu w latach 1900 albo 1901 wartości najmniej 4000 kor., jakoteż konie, które w tych latach ogółem 8000 kor. wygrały, są wykluczone. Meta **1600** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Ciężar minimalny 45 kg. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (31. maja) 4 kg. więcej. Mianować do **20. maja.**

**IV. Nagroda Dyrektoryum. 6000** kor., z których 5600 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. Meta **1000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 kor., za po 1. kwietnia 1901 pozostawione konie dalsze 100 kor., za po 20. maja 1901 pozostawione konie dalsze 60 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga 56 kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Konie, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden) $2^1/_2$ kg. mniej. W Galicyi albo Bukowinie wychowane konie prócz tego 3 kg. mniej. Konie, które bieg o wagach według wieku wartości od 4000 koron do 8000 kor. włącznie wygrały, $2^1/_2$ kg., które taki bieg powyżej 8000 kor. do 20.000 kor. włącznie wygrały, 5 kg., które taki bieg powyżej 20.000 kor. wygrały, 8 kg. więcej. Angielskie i francuskie konie prócz tego 3 kg. więcej. Mianować do **1. marca.**

**V. Nagroda Rządowa. 3400** kor., z których 3000 kor., ofiarowane przez c. k. Ministeryum rolnictwa, zwycięzcy, 400 kor. z kasy Towarzystwa, drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy austro-węgierskich. Meta **2800** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 kor., za po 31. maja pozostawione konie dalsze 50 kor., za startujące konie dalsze 40 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3-letnich $53^1/_2$ kg., 4-letnich $62^1/_2$ kg., 5-letnich i starszych $64^1/_2$ kg Klacze $1^1/_2$ kg. mniej. W Galicyi albo Bukowinie wychowane konie 3 kg. mniej, jeśli takowe są półkrwi, dalsze 2 kg. mniej. Konie, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden), jeżeli 3-letnie 3 kg, jeżeli starsze 5 kg mniej. Zwycięzca biegu o wagach według wieku (Altersgewichtsrennens) wartości od 4000 kor. do 6000 kor. włącznie, 3 kg., powyżej 6000 kor. 5 kg. więcej, jednak nie zbiorowo. Mianować do **20. maja.**

**VI. Bieg sprzedażny 1800** kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu koniowi. Dla 3 letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta **1600** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 5 czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 20 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3-letnich $58^1/_2$ kg., 4-letnich 66 kg., 5-letnich i starszych 67 kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Każdy mianowany koń może być w myśl § 87 regul. wyścig. przed biegiem zakupiony. Zwycięzcę sprzedaje się po biegu wraz z obowiązaniami w drodze licytacyi za 5000 kor., za każde 500 kor. mniej z ceny szacunkowej 1 kg. mniej. Najmniejsza cena szacunkowa 1000 kor. Nadwyżka z licytacyi w połowie dla drugiego konia, w połowie do kasy wyścigowej. Mianować do **31. maja.**

**VII. Wiosenne próbne Steeple-chase.** Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i **2000** kor., z których 1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-let. i starszych. koni Zwycięzca w latach 1900 albo 1901 biegu z przeszkodami (Steeple chase) albo z płotami wartości najmniej 3900 kor. wykluczony. Meta **4000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż cztery konie startować będzie, otrzyma czwarty koń wpisowe napowrót. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (31. maja) 4 kg. więcej. Najmniej trzy konie różnych właścicieli musi startować, aby nagroda honorowa wydaną była. Mianować do **20. maja.**

### Dzień trzeci wtorek 18. czerwca.

**I. Bieg pocieszenia.** Nagroda **2400** kor., z których 2000 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 2-letnich koni, które do „Nagrody Dyrektoryum“ mianowane, jednak w biegu ani pierwszego ani drugiego miejsca nie zdobyły. Meta **1000** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 30 kor., za po 1. kwietnia pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga 56 kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Konie, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden) $2^1/_2$ kg. mniej. W Galicyi albo Bukowinie wychowane konie prócz tego 3 kg. mniej. Konie, które bieg o wagach według wieku wartości powyżej 2000 kor. wygrały, 2 kg. więcej. Angielskie i francuskie konie prócz tego 3 kg. więcej. Mianować do **1. marca.**

**II. Nagroda Prezesowska. 4000** kor., ofiarowane przez Prezesa Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie Jego Eksc. Romana hr. Potockiego, z których 3500 kor. zwycięzcy, 500 kor. drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wychowanych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem albo Rosyi. Meta **2400** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 kor., za po 31. maja pozostawione konie dalsze 60 kor.. za startujące konie dalsze 50 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3-letnich $52^1/_2$ kg., 4-letnich $60^1/_2$ kg. 5 letnich i starszych 62 kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ mniej. Zwycięzca biegu wartości najmniej 3000 kor. $1^1/_2$ kg., wartości najmniej 4000 kor. 2 kg., wartości najmniej 5000 kor., 4 kg., wartości najmnej 6000 kor. 6 kg. więcej. Konie, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden), jeżeli 3-letnie $1^1/_2$ kg., jeżeli 5-letnie albo starsze 3 kg. mniej. Mianować do **20. maja.**

**III. Nagroda Wawelu.** Handicap. **3500** kor., z których 3000 kor., ofiarowane przez Austryaki Jockey-Club, zwycięzcy, 500 kor. drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta **1800** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 50 kor., za startujące konie dalsze 50 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Ciężar minimalny 45 kg. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu (31. maja) 4 kg. więcej. Mianować do **20. maja.**

**IV. Nagroda Rządowa. 3400** kor., z których 3000 kor., ofiarowane przez c. k. Ministeryum rolnictwa, zwycięzcy, 400 kor. z kasy Towarzystwa, drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem koni francuskich, które jeszcze ogółem 40.000 kor. nie wygrały Meta **3000** m. Wpisowe za każdego mianowego konia 30 kor., za po 31. maja pozostawione konie dalsze 50 kor., za startujące konie dalsze 40 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3-letnich $56^1/_2$ kg., 4-letnich $62^1/_2$ kg., 5-letnich i starszych $64^1/_2$ kg. Klacze $1^1/_2$ mniej. Konie po ogierze lub klaczy wychowanych w Au-

stro-Węgrzech $2^1/_2$ kg. mniej. Konie, których rodzice w Austro-Węgrzech wychowane były, 4 kg. mniej. W Galicyi albo Bukowinie wychowane konie prócz tego 2 kg. mniej. Konie, które ogółem najmniej 20.000 kor., wygrały, $2^1/_2$ kg., takie które ogółem najmniej 30.000 kor., albo bieg o wagach według wieku wartości 10.000 kor. lub powyżej wygrały, 5 kg. więcej. Konie, które jeszcze ogółem 10.000 kor. nie wygrały, $2^1/_2$ kg., konie, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden), 4 kg. mniej. Zwycięzca nagrody rządowej w Krakowie w roku 1901 prócz tego $1^1/_2$ więcej. Mianować do **20. maja.**

**V. Bieg losowania.** Nagroda **2400** kor., z których 2000 kor. zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta **1600** m. Wpisowe za każdego mianowago konia 20 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 40 kor., za startujące konie dalsze 30 kor. Jeśli więcej niż trzy konie startować będzie, otrzyma trzeci koń wpisowe napowrót. Waga dla 3-letnich 53 kg., 4-letnich $60^1/_2$ kg., 5-letnich i starszych $61^1/_2$ kg. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kg. mniej. Zwycięzca staje się własnością Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych, które go po biegu podda zaraz losowaniu i właścicielowi wyciągniętego losu wyda. W razie równoczesnego przybycia koni do mety (martwy bieg) będą nagrody w myśl § 192 regul. wyścig. podzielone, a los rozstrzygnie, który z koni stanie się własnością Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych. Mianować do **31. maja.**

**VI. Wielkie krakowskie wiosennne Steeple-chase.** Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i **5000** kor., z których 4000 kor. zwycięzcy. 600 kor drugiemu, 400 kor. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Zwycięzca w roku 1900 albo 1901 biegu z przeszkodami (Steeple-chase) albo z płotami wartości najmniej 8000 kor. wykluczony. Meta **4800** m. Wpisowe za każdego mianowanego konia 40 kor., za po 5. czerwca pozostawione konie dalsze 80 kor., za startujące konie dalsze 60 kor. Jeśli więcej niż cztery konie startować będzie, otrzyma czwarty koń wpisowe napowrót. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wag (31 maja) 4 kg. więcej. Najmniej trzy konie różnych właścicieli musi startować, aby nagroda honorowa wydaną była. Mianować do **15. kwietnia.**

**VII. Pożegnalny bieg gładki.** Sweepstakes. **500** kor. i 70% z wpisowego zwycięzcy, 30% z wpisowego drugiemu koniowi. Dla 2-latków i starszych koni, które w roku 1901 do meetingu Towarzystwa wyścigowego w Krakowie do biegów gładkich, z płotami lub z przeszkodami (Steeple-chase) zamianowane były, jednak nie zwyciężyły. Meta **1200** m. Wpisowe (obowiązkowe za każdego zamianowanego konia do któregokolwiek biegu gładkiego, z płotami lub z przeszkodami (Steeple-chase) w meetingu, 20 kor., za startujące konie dalsze 50 kor. Waga dla 2-letnich $42^1/_2$ kg., 3-letnich 54 kg., 4-letnich i starszych $60^1/_2$ kg. Klacze $1^1/_2$ mniej.

## OGÓLNE UWAGI.

1. Przy wyścigach w Krakowie obowiązuje regulamin Austryackiego i Węgierskiego Jockey-Clubu.

2. Regulamin zawiera w sobie przepisy co do wymaganego czasu przy wysyłaniu mianowań drogą pocztową i telegraficzną.

3. Mianowania zamyka się o godz. 8 wieczór tego dnia, który przeznaczony jest na to w propozycyi odnośnego biegu.

4. Wpisowe, taksa za Jazdy Jockey'om, należytości za nadanie wag w handicapach, torowe i startowe etc. muszą być zapłacone przed biegiem, w przeciwnym razie konie, za które te należytości wpłacone nie zostały, tracą prawo startowania.

5. Nie wolno posyłać koni do startu tylko dlatego, by propozycyi zadość uczynić albo z oświadczeniem, że mają wziąć udział w biegu bez zamiaru wygrania.

6. Z każdej brutto wygranej będą 5% na korzyść kasy Towarzystwa ściągane.

7. Za każdego startującego konia płaci się za cały meeting 20 koron torowego, a za każdy bieg 20 koron startowego.

8. Za każdego konia, dla którego przyjmuje się wagę w handicapie, należy zapłacić 10 kor.

9. Przez wyrażenie „ogółem wygrane" lub „ogólna wygrana" rozumie się ta suma, którą koń jako pierwszą nagrodę w jednym lub więcej biegach ogółem wygrał. (Patrz §§. 9, 167 i 168 regul. wyścig.).

10. W biegach sprzedażnych i w biegu losowania mogą jednolatki sprzedane na warunkach kisberskich tylko wtedy biegać, jeśli najpóźniej do terminu mianowania przedłożoną zostanie Sekretaryatowi wyścigowemu pisemna deklaracya król. węg. ministeryum rolnictwa zwalniająca od tychże warunków, w przeciwnym razie mianowanie jest nieważne.

11. We wszystkich biegach dla Panów otrzymują jeźdźcy, którzy jeszcze żadnego publicznego biegu nie wygrali, o $2^1/_2$ kg. mniejszą wagę. (§§. 9 i 164 reg. wyśc.).

12. Przy obliczaniu wygranych liczy się frank po 1 kor., funt szterling po 24 koron, rubel po 2 korony 50 halerzy, marka po 1 kor. 20 hal. i dukat po 10 koron.

13. Stajenne winno być naprzód wypłacone.

14. Mianowania odsyłać należy do przeznaczonej na to godziny albo do Sekretaryatu międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, ul. Wolska l. 5., albo do Sekretaryatu wyścigów konnych Austryackiego Jockey-Clubu, Wiedeń I., Augustinerstrasse 8. Wszelkie zaś zapytania o wynajęcie stajni etc. adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa w Krakowie, ul. Wolska 5.

## *Rozmaitości.*

**Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretaryat wyścigów zawiadamia P. T. właścicieli koni wyścigowych, że konie do biegów „Nagrody Dyrektoryum" z dotacyą 6000 koron oraz „Biegu pocieszenia" z dotacyą 2400 koron do dnia 1. marca b. r. do godziny 8. wieczór w Sekretaryacie wyścigowym ul. Wolska l. 5 zgłaszać można. — Następne zgłoszenia koni do biegu p. n. „Wielkie Krakowskie wiosenne Steeple-chase" z dotacyą 5000 koron przypadają w dniu 15. kwietnia b. r.

**Z Sekretaryatu Towarzystwa międzynarodowego wyścigów konnych w Krakowie.** Na odbytem posiedzeniu komitetu Towarzystwa międzynarodowego uchwalono z wiosną przedsięwziąć liczne ulepszenia na placu wyścigowym, mające na celu udogodnić publiczności pobyt na wyścigach. Dotychczasowe drugo- oraz trzeciorzędne miejsca widzów przybliżone zostaną znacznie do mety, budynek totalizatora umieszczony będzie w przystępnem miejscu tuż przy stajni do siodłania koni, bufet umieszczony będzie wewnątrz pawilonu głównego, drugi totalizator będzie funkcyonował na miejscach drugorzędnych. Bookmacherzy zajmą miejsce między głównym a średnim pawilonem.

**„Przegląd"** podał w Nrze 48 z 21. lutego statystykę wyścigową z r. 1900 z szczególnem uwzględnieniem koni ze stajen galicyjskich. Fakt ten podnosimy jako dodatni, gdyż tylko wyjątkowo nasze gazety codzienne ofiarują swe szpalty na tego rodzaju wypracowania. Nie możemy jednak nie zwrócić uwagi na błędy, jakie w tej statystyce się znajdują. Pomijając stajnię p. Schindlera, której do galicyjskich zaliczać nie można, bo konie jego po większej części nie są galicyjskie i nie były trenowane w Galicyi, a p. Schindler wcale w Galicyi nie mieszka, znajdujemy w tym wykazie nagród, wygranych przez konie ze stajen galicyjskich i konie Rotm. Strzygowskiego, który sam nie jest Galicyaninem i do Polaków się nie zalicza, a konie jego również nie są galicyjskie i wcale w Galicyi nie biegały. Zupełnie błędnie podaną jest lista jeźdźców galicyjskich, nie jest to bowiem ani lista jeźdźców-Polaków ani Galicyaninów, a nadto są w niej Panowie, którzy w Galicyi wcale w wyścigach 1900 udziału nie brali.

Na czele naszych jeźdźców-Polaków stoi Por. Felicyan Kłak, który 9 razy startując, był 4 razy pierwszy i 4 razy drugi. O nim niema zupełnie wzmianki. Opuszczono także w tym wykazie Hr. Jana Mniszka, który na 7 biegów był raz pierwszy a cztery razy drugi. Sądzimy, że statystyka jest wtedy coś wartą, gdy jest dokładną, a najwłaściwiej byłoby, pomijając narodowość jeźdźców, podać tych Panów, którzy zwykle jeżdżą w Galicyi, jak Por. Koller, Pan Bartosch, Rotm. Streernwitz, Podpor. Rothermann i t. d. Natomiast należałoby uwzględnić pochodzenie koni. Wprost fałszywą jest lista właścicieli koni galicyjskich, których konie biegały w r. 1900 na torach Austro-Węgier. Na liście tej znajduje się np. Ks. Sułkowski z wygraną 240 Kor., którą to kwotę wygrał on koniem węgierskim *Kékes*, wychowanym przez p. Beretvas'a. a opuszczeni są Por. Koller, Podpor. Rothermann i wojskowy weterynarz p. Bartosch, którzy główne swe wygrane zawdzięczają koniom galicyjskim, a pan Bartosch jest nawet hodowcą galicyjskim i zapisał do biegów hodowlanych 1902 i 1903 jedną ze swoich klaczy, pokrytą Or vert'em. Nie wdając się w dalszą krytykę umieszczonego w „Przeglądzie" wykazu, uprzedzamy Sz. Czytelników, że w następnym numerze „Gazety" damy prawdziwszą statystykę galicyjskich koni wyścigowych na torach w Austro-Węgrzech w r. 1900.

**Fuad Bey Czaykowski,** którego tytuł jest „Inspector des Haras Imperium Ottomans" przyjechał 17. lutego umyślnie z Krakowa do Sędziszowa, by zwiedzić stado i zakład trenerski pana Ostoia-Ostaszewskiego. Wśród koni najwięcej mu się podobał Zinzolin (Britannicus i Not for sale), premiowany na rymanowskiej wystawie dyplomem honorowym, a że specyalną jego misyą jest zakupić znaczniejszą ilość klaczy matek na Węgrzech, oświadczył, że umyślnie zapyta o pozwolenie nabycia tego ogiera na rachunek rządu. Fuad Bey z dziedzicznem zamiłowaniem zajmuje się końmi i pracuje obecnie nad dziełem o koniach arabskich, które nadewszystko ceni, co mu nie przeszkadza pisać we francuskich czasopismach bardzo interesujące artykuły na ten temat, a na prośbę p. Ostaszewskiego obiecał przysłać mu jedną ze swych korespondencyj i pozwolił, by ją w tłumaczeniu umieścić w naszem piśmie. Jak wiadomo, na wystawie w Paryżu pierwszą nagrodę otrzymały araby Ks. Sanguszki ze Sławuty, drugą zaś przysłane przez Rząd Ottomański. Z ogierów, które z urzędu swego Fuad Bey przyprowadził do Paryża, karego ogiera, oznaczonego pierwszą nagrodą, nabył za jego wstawieniem się u Rządu Ks. Bogdan Ogiński z Retowa, znakomity, znany znawca koni, hodowca i opiekun sławnych Żmujdzinków. O okazie tej rasy, który książę przyprowadził do Paryża na wystawę, wyrażał się Fuad Bey bardzo pochlebnie. Fuad Bey nie mówi po polsku; wychowany w Paryżu, powrócił do Stambułu, by zająć stanowisko, którego mu można pozazdrościć.

**W tatersalu w Warszawie** odbyła się 25. ub. m. druga zabawa sportowa przy szczelnie wypełnionych lożach i trybunach doborową publicznością. Tryumf prawdziwy święciły tym razem konie p. Korybut-Daszkiewicza z Wojczyny, a zwłaszcza „Ritorno", który pod p. Zdzisławem Sznukiem zdobył pierwsze nagrody w dwóch konkursach w skokach. Rozentuzyazmowana publiczność oklaskiwała też owacyjnie hodowcę i dzielnego jeźdźca.

**W Pradze** może znów odbywać się będą wyścigi. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu bowiem czeskiego Towarzystwa wyścigowego poruszono właśnie myśl, czy nie znalazłby się tam odpowiedni plac pod tor wyścigowy i polecono sekretaryatowi, aby w najkrótszym czasie zdał sprawę z poczynionych w tym kierunku starań.

**Angielskie klacze-matki** odgrywają w hodowli pełnej krwi na kontynencie najgłówniejszą rolę. W Niemczech np. na liście koni, które w ubiegłym sezonie powyżej 10.000 m. wygrały, na 32 zwycięzców, 14 pochodzi od matek z Anglii importowanych. Te 14 koni wygrały około 700.000 m. Reszta zdobyła około 530.000 m. Na produkta od klaczy importowanych wypada w przecięciu po 50.000 na sztukę, podczas gdy reszta wygrała w przecięciu tylko po mniej więcej 28.000 marek. Gdy się nadto zważy, że na liście tej pierwsze dziesięć koni ma jeżeli nie matki to ogierów z Anglii importowanych, to mamy w tym przykładzie ciekawy dowód, że klimat angielski jest znacznie lepszy od klimatu środkowej Europy i że bez ciągłego importu materyału hodowlanego z Anglii, Austrya, Niemcy, Rosya nie mogłyby na internacyonalnych arenach z Anglią konkurować.

**W Anglii** przedsięwzięte będą w tym roku najsurowsze środki przeciwko każdej nieprawidłowości, popełnionej na turfie. Stewardowie angielskiego Jockey-Clubu ogłosili niedawno ostrzeżenie dla jockeyi tej treści, że każdemu zawodowemu jeźdźcowi, który w jakikolwiek sposób jest współwłaścicielem konia, albo takiemu, który się zakłada lub innym osobom, oprócz właściciela, pozwala się obdarzać upominkami, bezwarunkowo będzie odebrana licencya. Taksamo każdy trener lub widz, który robi zakłady na rachunek jockeya, będą wykluczeni ze wszystkich angielskich torów.

**Wałachy na arenach** są ostatnią modą w Niemczech. Podczas gdy u nas w Austryi należą one do wyjątków nawet w stajniach przeszkodowych i oficerskich, tam co krok się je spotyka. Typową pod tym względem jest stajnia wyścigowa pana von Tepper Laski. Na 21 koni, będących w trainingu jest aż 14 wałachów, a między nimi i 2latek! 6 klaczy i tylko jeden ogier. Osiem z tych wałachów wygrało w ubiegłym sezonie przeszło 66.000 marek i 5 nagród honorowych. Choć to jest na wielką skalę stajnia „dżentelmańska", mimo to jest to z ujmą hodowli, gdy konie tak wysokiej klasy po najlepszych ogierach, stracone są dla hodowli. Rozrost tej szkodliwej dla hodowli koni mody zostanie jednak wstrzymany tem, że wszystkie nagrody państwowe zwiększone i pomnożone od tego roku począwszy, wykluczają wałachy.

„Deutscher Sport" poruszył sprawę wyzyskania na arenach wałachów z przeciwnego jednak punktu widzenia. Konstatuje on, że w ubiegłym roku startowało około 150 wałachów, a w liczbie

tych 50 importowanych i przeciwko tym występuje — tu zupełnie słusznie; lecz broni swoich, twierdząc, że zwykle konieczność zmusza właścicieli do ubezrodzajowienia ogierów. Dziwna rzecz, że w Austryi i Francyi potrzeby tej prawie że nie znają sportsmani. Wałachy mogą biegać w biegach płaskich sprzedaży, a następnie w biegach przeszkodowych, a że w Anglii dotąd wałachy dopuszczone są do klasycznych biegów, to jest tylko dowodem, że i Anglicy nie zawsze racyonalnie postępują.

**„Societé du Demi-sang“** we Francyi odbędzie w tym roku pierwsze wyścigi na swej nowej arenie w Saint-Cloud, która jest, jak się wyraża jedno z francuskich pism sportowych „un champ de course modèle“. Na 25 dni wyścigowych rozłożone są nagrody w ten sposób, że w każdym dniu będzie wśród innych jedna większa nagroda, między 5000 a 10.000 fr. Przeciętna wysokość nagród wynosi mniej więcej 3000 fr.

**Jako przyczynę wędrówki** wielkich amerykańskich jockeyi do Europy, podaje angielski tygodnik „Spirit of the Times“ okoliczność, że ubiegły sezon wyścigowy w Ameryce odznaczał się niezwykle wielką ilością ukaranych za „leniwą jazdę“ jockeyi. Może zaledwie dwa albo trzy dni wyścigowe minęły bez potrzeby wzywania jockeyi przed sędziów. Wskutek tego zapanowały tam wogóle takie nieznośne stosunki, że dobrzy jockeye po większej części uznali także, że lepiej będzie przenieść się do Europy.

**Sprostowanie.** W 4. numerze „Gazety Sport.“ popełniono następującą omyłkę druku: W rubr. „Sport konny“ pod „rozmaitościami“ przy wzmiance o *Namounie*, zamiast: raz, powinno być: *jedenaście razy* była pierwszą.

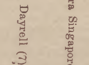
## Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. R. w H.

Podajemy żądany rodowód:

**Virad 1890.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Becses (4) | Wathernymph | The Mermaid | kl. po Slane (25); Melbourne (1) |
| | | Cotswold (2) | kl. po Pantaloon (17); Newcourt (35) |
| | Buccaneer (14) | bez nazwiska | kl. po Edmund (12); L. R. Rover (37) |
| | | Wild Dayrell (7) | kl. po Bay Middleton (1); Jon (4) |
| Doncaster (5) | Marigold | siostra Singapore | kl. po Melbourne (1); Ratan (9) |
| | | Teddington (2) | kl. po Rockingham (1); Orlando (13) |
| | Stockwell (3) | Pocahontas | kl. po Muley (27); Glencoe (1) |
| | | The Baron (24) | kl. po Economist (36); Birdcatcher (11) |



## Od Wydawnictwa.

*W myśl naszego programu pracujemy z jednaką zawsze wytrwałością nad rozwojem wszelkich u nas sportów, którym nikt już dziw cywilizowanym świecie nie odmawia doniosłego znaczenia; pragniemy i nadal w tym kierunku pracować a pismo nasze uczynić niezbędnym przewodnikiem dla każdego, kto jakikolwiek sport uprawia, albo wierzy w wynikające stąd dla społeczeństwa korzyści.*

*Jakże się jednak przedstawia kwestya poparcia naszego wydawnictwa? Niestety, nie do uwierzenia smutno!*

*Po ośmiu miesiącach ciężkiej pracy i wydaniu 24 numerów Gazety, pokazuje się, że wydatki nasze wynoszą (nie licząc włożonego kapitału pracy, nie licząc wielu kosztów nierozłącznych z każdem wydawnictwem) przeszło 5800 koron, dochody zaś bieżące z prenumeraty i ogłoszeń, jakoteż subwencyi JW. Stanisława Hr. Siemińskiego w kwocie 400 koron, — 3.300 koron. Okazuje się tedy, że w ciągu ośmiu miesięcy dołożyliśmy do wydawnictwa 2.500 koron!*)*

*W takich warunkach trudno doprawdy dalej pracować. A przecież społeczeństwo nasze musi w końcu odczuć potrzebę tego jedynego pisma sportowego w kraju a nasza rzetelna w niem praca musi także z czasem znaleść uznanie i poparcie; nim to jednak nastąpi, apelujemy do naszych Towarzystw sportowych i naszych zwolenników, by przez subwencye i zbiorowe prenumeraty zechciały nam przyjść z pomocą, w przeciwnym bowiem razie zaniechanie wydawnictwa stanie się nieuniknionem.*

*(Tow. narodowe chowu koni i wyścigów uchwaliło subwencyę dla „Gazety sportowej“ na rok 1901 na razie w kwocie 500 koron).*

# Cyklistyka.

## Korespondencye.

*St. Petersburg w lutym 1901.*

(oryg. korespondencya „Gazety Sportowej“.)

W Rosyi istnieją trzy związki kolarskie, z których każdy pragnie być dla siebie uważany jako miarodajna i samoistna instytucya kolarskosportowa dla rosyjskich kolarzy. Są nimi: Związek cyklistów-turystów z siedzibą w Moskwie (sekretarz Willy Peters), Towarzystwo welocypedystów-turystów z siedzibą w Petersburgu (Prezes De Shariote), Towarzystwo kolarskie „Union“ z siedzibą również w Petersburgu (Prezes C. Reichardt).

Pięć pism otwiera swe szpalty dla spraw cyklistyki, a to: „Sport“ (Red. Andrej Nagel w Petersburgu, Litejnij Prospect 36), „Cyklist“ (Red. Dymitr Galamsin w Moskwie, Kuzneckij Most), „Samokat“ (Red. N. Orłowski w Petersburgu, Snamenskaja ul.), „Union“ (Red. C. Reissner w Rydze), „Ruskij Turist“ (Red. T. Fedorow w Petersburgu, Charlampiewa Most).

Na całą Rosyę istnieją trzy większe fabryki rowerów, a to: Russia-Cycle Works A. Leutnera i Ski w Rydze (najstarsza i największa), Psycho-Cycle Co. w Petersburgu (w budowie) i Dux-Cycle Work Juliusza Mellera w Moskwie, natomiat znajduje się wszędzie znaczna ilość warstatów, które montują rowery.

W pneumatyki zaopatruje potrzeby rosyjskich cyklistów pięć fabryk, a to: Russian-American India-Rubber Co. w Petersburgu, Fabryka gumy Russia braci Freysingerów w Rydze, Dunlop-Pneumatic Tyre Co. w Moskwie, Francusko-rosyjskie Tow. „Prowodnik“ w Rydze i Tow. dla fabrykacyi gumy w Moskwie.

Sam Petersburg liczy zarejestrowanych w magistracie cyklistów 28.000, co w obec liczby mieszkańców około 1½ miliona nie jest tak wiele. Około 45 handli rowerów w Petersburgu sprzedaje rocznie 16 — 17 tysięcy kół.

W lecie są tu w ruchu trzy tory wyścigowe, w zimie zaś fungują trzy tory kryte zimowe.

Przebywa tu obecnie znany rosyjski wyścigowiec i turysta Waldemar Dolinin, który porzuciwszy kierownictwo faaryki Express Cycle Co. w Moskwie, przeniósł się do Petersburga, podobno jednak zamierza porzucić swoją karyerę wyścigową. Karol Peters, znany turysta i autor licznych prac z dziedziny sportu mieszkający do niedawna w Jekaterynburgu, przeniósł się również do Petersburga (ul. Swerińskaja 17, a.) i pracuje nad wydawnictwem przewodnika po Rosyi dla cyklistów, którego Rosya dotychczas nie posiada. Teodor i Włodzimierz Kawscy, turyści i stali współpracownicy moskiewskiego „Cyklisty“ objęli prokurę fabryki Express Cycle Co. w Moskwie. Mistrz Uralu Ryszard Strohl założył w Jekaterynburgu skład rowerów i artykułów sportowych. Willy Peters, pozostaje na dalsze trzy lata głównym pełnomocnikiem na środkową Rosyę fabryki „Russia“ A. Leutnera, a biuro jego mieści się w Moskwie przy ul. Petrowskiej. Jakób Steiner wybrany został wiceprezesem moskiewskiego K. C.

Klisze przesyłane do Rosyi należy adresować tylko do drukarni lub typografii, w przeciwnym bowiem razie można być narażonym na uciążliwe i długotrwające procedery z przepisami policyjnymi.

*Cyclophilos.*

*) *Cyfry te z opuszczeniem dziesiątek i jednostek są wyciągiem z ksiąg naszych, które gotowi jesteśmy każdemu interesującemu się szczerze naszem wydawnictwem na żądanie przedłożyć.*

## Rozmaitości.

**P. Władysław Milkiewicz**, jeden z najdzielniejszych w ostatnich czasach turystów Polaków, którego mieliśmy sposobność poznać w jesieni ub. r. we Lwowie, podziwiając jego rzeźkość i brak najmniejszych objawów znużenia pomimo przebytych na kole paru tysięcy kilometrów w drodze powrotnej z Francyi, ma zamiar, jak się z listu jego dowiadujemy, silniejszych szukać wrażeń z brzaskiem wiosny na kole. Wybiera on się ni mniej ni więcej tylko w podróż do Afryki! W marcu już prawdopodobnie przybędzie z Kijowa do Lwowa, skąd przez Peszt, Tryest, Wenecyę, całe Włochy, Sycylję i północną Afrykę do Gibraltaru. Dalszy plan tej dalekiej podróży obejmuje Hiszpanię, Francyę, Anglię, Holandyę, Szwecyę, Finlandyę, Rosyę do Petersburga, skąd już koleją do Kijowa. Całą tę olbrzymią podróż, o ile nie będzie zmuszony posługiwać się parostatkami, odbędzie p. M. na kole. Winszujemy dzielnemu cykliście tej umiejętności i możności łączenie przyjemnego z pożytecznem. Niepodobna chyba lepiej koła wyzyskać.

**Lesna** udał się z Berlina do Paryża, ażeby się tam przygotować do wielkich francuskich drogowych wyścigów w których zamierza brać udział.

**Juliusz Dubois** jeden z najlepszych przed dziesięciu laty jeźdźców we Francyi, powraca znów do zaniedbywanego przez dłuższy czas sportu wyścigowego i weźmie udział w klasycznym wyścigu z Paryża do Brest.

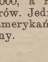
**W Pau** odbyły się 15 ub. m. wyścigi na przestrzeni 60 kilometrów z następującym rezultatem: Bonnevie 1: 51: 50 — 1., Gougoltz cztery długości z tyłu 2., L. Veler sześć długości z tyłu 3., Chadeau 1: 58: 50 — 4., Laillant 2: 04: 00 — 5.

**Wysoko dotowane wyścigi** mają się odbyć tego lata z okazyi wszech-amerykańskiej wystawy w Buffalo. Na nagrody w biegach na krótki i średni dystans przeznaczono 16.000 marek. Terminu jeszcze stanowczo nie oznaczono, wyścigi jednak trwać będą cztery dni. Amerykańscy wyścigowcy nie są zadowoleni z zapowiedzi tego jednego tylko meetingu, odnośny komitet jednak jest zdania, że wysokie nagrody powetują im tę krzywdę.

**Jooste, wódz Boerów**, który objeżdża teraz Niemcy w towarzystwie bratanka sławnego Deweta, ażeby przez odczyty usposobić przychylnie opinię dla swego uciśnionego narodu, opowiadał licznie zebranym w Wiesbadenie słuchaczom o korpusie cyklistów zorganizowanym podczas wojny w Transvaalu.

„W chwili wypowiedzenia wojny“, opowiadał Jooste, „za mało mieliśmy koni. Ażeby brakowi temu zaradzić, postanowiono zorganizować korpus cyklistów do służby rekonesansowej i strzeżenia granicy. W paru dniach stawiło się 200 zuchów ze swemi kołami; a że znany byłem w mojej ojczyźnie z dalekich podróży na kole, zamianowano mię kapitanem oddziału. Na dwa tygodnie jeszcze przed wybuchem wojny udaliśmy się najprzód na wschodnią granicę i tutaj rozstawiliśmy na wszystkich ważniejszych punktach po dwóch ludzi, których obowiązkiem było donieść niezwłocznie o pojawieniu się Anglików. Następnie zrobiłem to samo z zachodnią granicą a w końcu przydzieliłem każdemu z wodzów paru cyklistów do rozwożenia rozkazów. Kiedy przybyłem do generała Cronjego, ten pogardził po prostu usługami cyklistów. Był on tego mniemania, że skoro w poprzednich wojnach z Kaframi i Anglikami obeszło się bez nich, to i teraz inowacya ta nie była potrzebną. Gdy jednak później, jeden z wodzów szybkie i dokładne przez cyklistów otrzymał wiadomości, prosił mię Cronje bym i jemu przysłał parę tych koni, które trawy nie jedzą. Posłałem mu też szesnastu ludzi. Cykliści ci odznaczyli później niejednokrotnie podczas wojny. Przebywaliśmy bardzo znaczne nie raz przestrzenie narażając się na trudy i niebezpieczeństwa o jakich w Europie pojęcia nie mają. W skutek nieszczęśliwych wypadków i chorób straciliśmy wielu ludzi. W północnym Transvaalu gdzie dużo jeszcze jest lwów, musieliśmy w nocy, chcąc spać, wydrapywać się na drzewa i przywiązywać się do nich, ażeby nie spaść. Maszyny także musieliśmy ciągnąć za sobą z obawy przed zniszczeniem obręczy przez dzikie bestye. Dwóch ludzi rozszarpały lwy“.

**Wywóz kół ze Stanów Zjednoczonych** gwałtownie się w ubiegłym roku obniżył. Podczas gdy w r. 1898 wartość wywiezionych kół dosięgła sumy 6,506.000 dolarów, w r. 1899 spadła do 4,538.000, a w ostatnim do 2,901.000. Różnicę tę spowodowało głównie mniejsze zapotrzebowanie Europy. Pomimo to, export ten do nas wcale jeszcze jest znaczny. I tak: wartość kół dostarczonych w r. 1900 Anglii wynosi 425.000, Niemcom 332.000, Francyi 178.000, a reszcie państw europejskich 631.000 dolarów. Jednym z głównejszych rynków zbytu kół amerykańskich stała się Japonia a także Filipiny.



# Samochody.

## Rozwój automobilizmu w Europie.

Mamy przed sobą gruby tom, zatytułowany »Vehicle Industry in Europa«, wydany staraniem rządu Stanów Zjednoczonych a traktujący o wszystkich rodzajach wehikułów z szczególnem uwzględnieniem samochodów, na podstawie szczegółowo i skrzętnie zbieranych dat przez amerykańskich konsulów.

Raporty konsulów datują się z sierpnia ub. roku. To znaczy, że do pewnego stopnia wobec szalonego w kierunku przemysłu samochodowego postępu, mogą być cokolwiek spóźnione, niemniej jednak nie pozbawione są istotnej wartości. Dobrze także będzie poznać sąd bezstronnych w tym wypadku obserwatorów, których zadaniem jest możliwie najdokładniejsze informowanie swoich współobywateli.

Na podstawie tych obserwacyj najkorzystniej przedstawia się przemysł samochodowy francuski, chociaż generalny konsul Stanów Zjednoczonych mówiąc o nim, traktuje go może zbyt optymistycznie. Przyjmuje on cyfrę 30.000 samochodów kursujących we Francyi. Cyfra ta, wliczając nawet wszelkiego rodzaju motocykle, i opierając się na naszych datach skrupulatnie zbieranych z fachowych pism francuskich, stanowczo jest przesadzoną. W sierpniu tyle ich jeszcze we Francyi nie było. Konsul amerykański został niezawodnie wprowadzony w błąd, sądząc z ruchu samochodów w okręgu paryskim i przypuszczając, że wszędzie jest taksamo. Na tym punkcie statystykę jego można tylko traktować jako dobrą wróżbę dla Francyi na przyszłość.

Wspomina on o publiczności francuskiej, oddającej pierwszeństwo elektromobilom i przewiduje, że one wyrugują inne z chwilą, kiedy Francya będzie zaopatrzona co jakie trzydzieści, czterdzieści kilometrów w składy akumulatorów. Zanim to nastąpi, konstatuje największe rozpowszechnienie małych powozów benzynowych, na dwie albo cztery osoby. Wymienia dwanaście pierwszorzędnych fabryk, zwracając uwagę, że większa część ich zaczęła od rowerów, których fabrykacyi nie wyrzeczono się zresztą i nadal. Wkońcu nadmienia, że fabryki te zatrudniają 13.000 robotników, a sumę zaangażowanego kapitału oznacza na 100 milionów, co stawia Francyę na pierwszem miejscu między europejskimi krajami pod względem samochodowego przemysłu.

Niemcy, pomimo swego rozgałęzionego wogóle przemysłu, w tym kierunku daleko niżej stoją od Francyi. Zapowiadają nam wprawdzie niespodzianki na wystawie, odbyć się mającej w Hamburgu w czasie od 31. marca do 14. kwietnia, na razie jednak można sądzić jedynie z tego, co się w ubiegłym roku widziało. Niemcy liczą przeszło dwudziestu poważnych fabrykantów, ilość jednak kursujących tam samochodów bardzo jeszcze jest skromna. W kwietniu było ich w Berlinie 24, oprócz pewnej ilości tego rodzaju wehikułów do publicznego użytku i różnych omnibusów. Dotychczas samochody zastosowane do praktycznego uzytku większym cieszą się u Niemców sukcesem niż powozy, przeznaczone dla przyjemności lub wyścigów.

Zresztą Berlin wcale nie stanowi centrum ruchu i nie jest bynajmniej jak Paryż stolicą, na której wzorowałaby się prowincya. Ruch samochodowy koncentruje się właściwie w tej chwili w Mannheim. Tam też znajduje się najstarsza fabryka towarzystwa Benz, datująca się od r. 1884, tam również ma swoją siedzibę najlepiej w Niemczech prosperujący klub samochodowy, tam wreszcie wychodzą pisma fachowe.

Jednem słowem, Niemcy daleko w tyle pozostały za Francyą, w ostatnim jednak czasie i tam żywszy ruch zaczyna się stale objawiać.

Więcej stosunkowo postąpiła Belgia. Na wiosnę ub. roku było już 300 samochodów w Brukseli, a wówczas król Leopold nie zaliczał się jeszcze do zwolenników samochodów!

Poważniejszych fabryk samochodów posiada Belgia w tej chwjli kilkanaście, na czele których stoi narodowa fabryka broni w Herstall koło Liège. Fabryka ta w kwietniu ub. roku miała już około stu zamówień. *K.*

(Dok. nast.)

## *Rozmaitości.*

**Wystawa samochodów i różnego rodzaju kół do jazdy** urządzona w Grand Palais w Paryżu a po dniach kilkunastu zamknięta w połowie ub. miesiąca, była prawdziwym tryumfem zdumiewającego w tej gałęzi przemysłu francuskiego postępu. Katalog wystawy obejmował 562 różnych kół do jazdy, a więc rowery, tandemy, triplety, quadrupletу, trycykle etc. i 657 samochodów! Żałujemy bardzo, że ramy naszego pisma nie pozwalają nam wdawać się w szczegółową krytykę wystawionych wehikułów, chcąc jednak dać Szanownym Czytelnikom jakie takie przynajmniej o wystawie pojęcie, wymieniamy tutaj firmy, które szczególną zwracały na siebie uwagę. Sprawozdawcy paryscy jednogłośnie przyznali honorowe na wystawie miejsce Wwie Levassor i de Boisse za powozik o trzech kołach, który tę ma przedewszystkiem wyższość nad innymi, że na najkrótszych nawet łukach wcale nie jest wywrotny. Po tej firmie szczególną, bądź przez swoją praktyczną budowę, bądź przez elegancyę, szybkość, a wreszcie przez małą w stosunku do ujechanej przestrzeni ilość wprowadzającego w ruch materyału, zwracały na siebie uwagę firmy: G. Richard i sp., Bracia Renault, E. Slaverand, Dietrich, Bracia Peugeot, Boyer i Sp., Gardner-Serpolet (oprócz powozów także łodzie samochodowe), Gillet-Forrest i Sp., Hautier, „Sirene“ (R. Fernandez), Bardon, L. Créauche, Tourand i Sp. Od niepamiętnych czasów nie zwiedzano równie tłumnie żadnych z urządzanych dotąd specyalnych wystaw w Paryżu i na żadnej może jeszcze nie zrobili wystawcy równie dobrego interesu. Rozentuzyazmowana publiczność formalną w zamówieniach urządzała licytacyę, a były dnie, w których pierwszorzędni fabrykanci robili interesa na krocie. Jednem słowem wystawa odniosła sukces zupełny a postęp na polu środków komunikacyjnych zrobił znów jeden krok naprzód w swoim tryumfalnym pochodzie.

# Atletyka.

**Zapasy w Colosseum Thorna we Lwowie.** Przedsiębiorczy dyrektor Colosseum, któremu Lwów zawdzięcza zapoznanie się z niejedną już „osobliwością“ z zakresu rozpowszechnionych w wielkich miastach za granicą teatrów rozmaitości, uraczył nas w ostatnich dniach mało także dotąd znanem we Lwowie widowiskiem, a mianowicie zapasami atletów i to atletów przeważnie głośnych w Europie, którzy nie jedną już mają mniej lub więcej szczęśliwie stoczoną walkę za sobą. Widzieliśmy więc między dziesięciu zapaśnikami, odznaczającego się znakomitą szkołą Doublona, silniejszego od niego i we wszystkich liniach prześlicznie zbudowanego a sympatycznego Włocha Reicevici'ego, imponującego mięśniami Turka Kar-Ala, okazałej budowy Wiedeńczyka Wampy'ego, ze zwinnością kota i prawdziwą elegancyą walczącego Węgra Sandorffy'ego i typowego a niemniej pierwszorzędnego atletę Bośniaka Petrovicha. Nie przypisując zapasom tym donioślejszego sportowego znaczenia, chociażby dlatego, że wypełniały one każdego wieczora tylko pewną część programu, a więc nie mogły się należycie rozwinąć w cały szereg walk, systematycznie, z pewnym z góry w tego rodzaju turniejach obmyślanym planem, ograniczamy się w niniejszej

Wiktor Wołczyński.

## Rzecz o łyżwiarstwie.

Traktat filozoficzno-dydaktyczny.

(Dokończenie).

Po hucznej w zimowej porze uczcie, kiedy krew w żyłach żywiej krążyć zaczęła, kiedy nerwy podniecone trunkiem i atmosferą biesiadniczej sali, szukały ulgi w rozpasaniu zmysłów, na dane hasło przez otwarte podwoje wbiegały smugi świateł, bijących w niebo szeroką łuną. Łuczywa i smolne beczki oświetlały wielką przestrzeń sadzawki, do której spieszyło grono rycerzy, dam, paziów i giermków. Na zamarzniętej powierzchni odbywały się wówczas turnieje i to tem krwawsze, że w obliczu dam i w stanie podnieconym. Na łyżwach toczono zacięte walki i nieraz miecz rycerza pławił się we krwi przyjaciela. Na łyżwach kruszono kopie a zarazem serca dam i fraucymerów, kiedy zwycięzca przy odgłosie fanfar heroldów, odbierał na klęczkach nagrodę z rąk damy swego serca.

Takie to były czasy! Bój i miłość szły ze sobą w parze a rycerski animusz topniał pod modrem spojrzeniem dziewoi jak śnieg pod działaniem słonecznych promieni.

W historyi łyżwiarstwa epoka trzecia zaznaczyła się krwawem piętnem, którego, widocznie za karę, wyższe przeznaczenie do dzisiejszej pory nie pozwala zatrzeć. Często bowiem zdarza się nam widzieć na łyżwach rdzawe plamy, niby ślady zaskrzepłej krwi. Jest to namacalny dowód, jak nieubłagane fatum ściga przez kilka wieków narzędzie zbrodni, stawiając je pod pręgierzem wyrzutów sumienia.

O ile jednak niezatarty stygmat zbrodni stawia nam ustawicznie przed oczy krwawe dzieje łyżwy, o tyle ona mimo splamionej przeszłości uzyskała w nowszych czasach prawo obywatelstwa we wszystkich tych krajach, w jakich klimat pozwala na uprawianie sportu łyżwiarskiego. Mówię tutaj o krajach północnych, gdzie pierwszy lepszy żebrak, symulujący przez cały dzień Boży w kruchcie kościelnej chromego kalekę, rzuca wieczorem w kąt szczudła i przy blasku księżyca puszcza się na gładką powierzchnię lodu, mogąc ewolucyami sztucznej jazdy wzbudzić zazdrość w sercach takich Bohatschów lub Alexandre'ów. Powie kto może, że faktami naciągniętymi lub paradoksami podnoszę honor łyżwiarstwa? Broń Boże! nigdy kłamstwem nie skalałem pióra, chyba w jednym wypadku, kiedy chodziło o dotrzymanie wypłaty podpisanego Leibie rewersu. Co zaś do powyższego faktu, zaręczam, że oglądałem go na własne oczy w Krakowie, kiedy jeszcze będąc studentem, uczęszczałem wraz z kolegami na bezpłatną ślizgawkę, urządzaną na tamtejszych Błoniach przez bezinteresowną Opatrzność. Tam to miałem sposobność podziwiać owego mistrza w sztucznej jeździe, który pomimo strasznego kalectwa, wyciskającego łzy w oczach dewotek, przewyższał nas wszystkich studentów o całe niebo na punkcie holendrowania.

Od tego czasu wiele rzeczy zmieniło się na świecie. Człowiek cierpiąc wówczas na idiosynkrazyę do pióra, dziś z konieczności wala sobie palce atramentem, nienawidząc zawiłych zagadnień algebry, obecnie z całą skrupulatnością liczy spłodzone na papierze wiersze a przedłożony rachunek Redakcyi radby z całej duszy podnieść bodaj do kwadratu. Jeden tylko sport łyżwiarski stoi dotąd niewzruszenie jak słońce, któremu najpierw Gedeon a później Galileusz i Kopernik rozkazali się wstrzymać w swoim pochodzie. Nie dość na tem, bo kaptując coraz większe koła zwolenników, obejmując wszystkie warstwy społeczeństwa, stoi dzisiaj pod względem poczytności na czele wszystkich niemal sportów. Proszę mi wierzyć, że nie powoduje mną tutaj jakaś stronniczość, bo chociaż jestem z całym należnym respektem dla sportu konnego, cyklowego, szermierczego, wioślarskiego i t. d. i t. d., przecież sumienie nakazuje mi przyznać łyżwiarstwu palmę pierwszeństwa, chociażby tylko ze względu — materyalnego. Trudno, nie każdego stać na sprawienie sobie automobilu, na trzymanie w stajni *folblutów* lub na dotrzymanie płatnych zobowiązań, danych zastępcom Pucha, Clevelanda etc., kiedy

o nich wzmiance do zaznaczenia, że niektóre spotkania, a zwłaszcza Doublona z Reicevici'm, niezwykle były zajmujące, a nawet dla uprawiających ten sport pouczające, że wreszcie odbywały się według wszelkich zasad najświeższych a przyjętych w całym świecie przepisów.

## Szermierka.

**Popis szermierzy** szkoły Santellego, odbędzie się 9. marca b. r. w Kasynie wojskowem we Lwowie i sądząc z poczynionych dotąd przygotowań i prawdopodobnego udziału szermierzy także z poza Lwowa, zapowiada się świetnie. Spodziewane jest przybycie Mérignaca (jun.), który po parodniowym przedtem pobycie w Peszcie zawita do Lwowa. Nadto przybędą z Wiener-Neustadt por. Gregurich i Neralić i z Pesztu najlepszy uczeń Itala Santellego-Meszarós.

## Sporty zimowe.

### Konkursy w sztucznej jeździe na łyżwach dla młodzieży.

Dzień 24. lutego, w którym Lwowskie Tow. Łyżwiarskie urządziło dla młodzieży konkursy w sztucznej jeździe na łyżwach, musi być znów zapisany jako wielkie *plus* w działalności tego ruchliwego i duchem sportowym owianego towarzystwa.

Młodzież nasza przeciążona w wysokim stopniu aparatem naukowym, mało ma czasu i sposobności do oddawania się ćwiczeniom fizycznym. Gimnastykę zaleca się niby młodzieży a nawet gry i zabawy sportowe, ale to więcej dla formy, bo większa część nauczycielstwa niechętnem na to patrzy się okiem, a niejeden młodzieniec cokolwiek ruchliwszej natury, przepłacił już swe zamiłowanie do sportów nieodpowiednią notą z obyczajów lub nawet czemś gorszem. Dziwne to doprawdy, iż szkoły nasze, kształcące całe pokolenia młodzieży na wzorach starożytnej literatury klasycznej, tak mało baczą na to, co u starożytnych stanowiło podwalinę wychowania — na stronę fizyczną wychowania.

Ze smutkiem nawet skonstatować musimy, że tego rodzaju próby fizycznych kwalifikacyj młodzieży, jak urządzone dla niej konkursy łyżwiarskie, nie budzą w naszych sferach szkolnych żadnego zainteresowania się. Czy tak być powinno?

W Anglii, konkursy młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej — są prawdziwemi świętami narodowemi, wszystko na nie spieszy, wszystko się niemi interesuje, a osobne wydania dzienników zapałniają swe szpalty opisami tych zawodów. U nas tymczasem uważa się takie rzeczy jako niepotrzebne odciąganie młodzieży od nauki, niepotrzebne marnowanie drogiego czasu.

Udział młodzieży w urządzonych we Lwowie ubiegłej niedzieli konkursach nie był zbyt wielki, stanęło bowiem 11 chłopaków (6 w wieku niżej lat 13, a 5 w wieku od 14—18 lat) i 5 panienek niżej lat 14, ale dobrze na razie i tak, zwłaszcza że owe produkcye młodego pokolenia przekonały nas, że mamy między młodzieżą znakomity materyał na dobre siły łyżwiarskie. Młodzież niżej lat 14, obojga płci, wykonała przedewszystkiem dość poprawnie ćwiczenia obowiązkowe, a to: łuk w ósemkę, wężyk w ósemkę i trójkę w ósemkę, a młodzież w wieku od 14—18 lat sami chłopacy: łuk w ósemkę, trójkę w ósemkę, trójkę podwójną w ósemkę, pętlicę w ósemkę i ósemkę na jednej nodze, poczem nastąpiły ćwiczenia popisowe, w których każdy z konkurentów i konkurentek starali się popisać swemi najpiękniejszemi sztuczkami. Szczególniej pięknym był walc wykonany przez Wandzię Kowalską i Oldzię Boziewiczównę, a Henryk Kubala swemi pewnie i pięknie wykonanemi ćwiczeniami stanąć już dziś może w rzędzie pierwszych naszych łyżwiarzy. Na wzmiankę też zasługują za poprawne wykonanie ćwiczeń Schreiter i Zarębski z kategoryi »starszych« i Schermant z kategoryi »młodszych«.

Klasyfikacya jury wypadła następująco:

Chłopaki w wieku od 10—14 lat: Jacquet Scheumant (nagroda: naręcznik) 1, Adam Bobek (kasetka papieru listowego) 2, Władysław Starkel (kałamarz) 3, Bronisław Albinowski (pularesik z srebrnem okuciem) 4.

Panienki w wieku od 10—14 lat: Wandzia Kowalska (Saszetka na chusteczki) 1, Oldzia Boziewiczówna (kasetka na rękawiczki) 2, Zosia Boziewiczówna (kasetka j. w.) 3, Lola Hawryszkiewiczówna (album na karty z widokami) 4, Zuzia Mendówna (pulares z srebrnem okuciem). 5.

Chłopaki w wieku od 14—18 lat: Henryk Kubala (torebka podróżna skórzana) 1, Wilhelm Schreiter (kaseta grająca) 2, Leopold Zarębski (pulares) 3, Bogdan Deryng (łyżwy) 4, Tomasz Perutz 5.

Prawdziwe uznanie należy się naszemu Towarzystwu łyżwiarskiemu za jego zabiegi około rozwoju sportu łyżwiarskiego między naszą młodzieżą i z dumą też może ono przy sposobności takich konkursów patrzeć na owoce swej pracy.

*K. Hemerling.*

## Rozmaitości.

**Corso kwiatowe na lodzie**, zgodnie ze zwyczajem tutaj od szeregu lat praktykowanym, odbędzie się na Stawach Panieńskich tej niedzieli, t. j. 3. marca r. b. Wszystkim wstępującym w obręb tych Stawów rozdawane będą bezpłatnie, między godz. 4—6 wiecz., wiązanki z żywych kwiatów. Zaraz potem, jako symbol wkraczającej wiosny, nastąpi rydwanem, przez łabędzie prowadzonym, uroczysty wjazd Flory. Flora wynurzająca się z powodzi kwiatów, darzyć będzie niemi przedewszystkiem tych, którzy do rydwanu cisnąć się i jej pochodowi przeszkadzać nie będą.

**Trzeci raut na lodzie** urządzony 25. ub. m. staraniem W. T. Ł. w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie, powiódł się najzupełniej. Publiczności zebrało się bardzo dużo, a pochody i korowody łyżwiarzy przy świetle elektrycznem i suto rozwieszonych lampionach przedstawiały się nader malowniczo. Niemałą też atrakcyą tej pięknej zabawy były produkcye pp. Alexandrów w sztucznej jeździe. Tańce i korowody prowadzili panowie York i Broncel. Honory gospodarzą w bufecie pełnił p. Z. Goebel. Raut zakończył się wspólną wieczerzą około północy.

**W Wiedniu** rozegrano 17. ub. m. pierwszą partyę Hockey'u na lodzie. Wprowadzenie tej pięknej zabawy zawdzięczają Wiedeńczycy łyżwiarskiemu Training-Klubowi, który ćwiczył się w niej już od dłuższego czasu i zaprosił wkońcu praską drużynę „Slavia", ażeby z nią w publicznym popisie zmierzyć swoje siłe. Partyę rozegrano na torze Engelmanna, który się doskonale nadaje do tego rodzaju produkcyj. Lód był doskonały. Licznie zebrana publiczność śledziła z naprężoną uwagą przebieg tej prawie nieznanej jej dotąd zabawy, która, jak nas zapewnia jeden z naszych znajomych w Wiedniu. wypadła znakomicie. Że zwycięstwo odniosą Prażanie, o tem nie można było wątpić, uprawiają bowiem Hockey od dłuższego czasu, podczas gdy Wiedeńczysy zaledwo zrobili początek. Nikt jednak nie przypuszczał, że „Slavia" tryumfować będzie z rezultatem 17:8. Prażanie grali tak sprawnie, tyle zdradzili rutyny i zgrania, że Wiedeńczycy dopiero dowiedzieli się od gości, jak się grać powinno.

**Mistrzostwa światowe**, rozegrane ub. miesiąca w Stockholmie dały następujące rezultaty:

W szybkiej jeździe:

500 metr.: Walthen (Helsingfors) 54 sek 1., Jahre $54^3/_4$ s. 2., Toerdahl $54^4/_5$ s. 3., Johannsen

---

para przechodzonych halifaksów, zdobytych na tandecie za marne kilkadziesiąt halerzy, daje prawo biednemu studencikowi do noszenia szumnego tytułu sportsmena. Więc począwszy od małego pędraka a skończywszy na filozofie o nieczesanych od tygodnia włosach, od woniejącego skórami szewczyka do panicza pozującego na lorda angielskiego, sport łyżwiarski ujarzmił wszystkie stany, nie oszczędzając nawet płci pięknej.

Złośliwi, a głównie anti-feminiści utrzymują, że paniom na ślizgawce nie trudno o pośliznięcie się lub o upadek. Jest to kalumnia, jaką muszę z całem oburzeniem odeprzeć. Nie przeczę zresztą, że wypadek taki może się przytrafić niewprawnym jeszcze nowicyuszkom, rutynowana jednak sportsmenka nigdy się nie pośliźnie a tembardziej nie upadnie. Protest ten umieszczam w tym celu, ażeby już raz położyć kres niesmacznym żarcikom, jakich z reguły dopuszczają się *quasi* humorystyczne pisma.

A teraz jeszcze jedno. Trudno bowiem pominąć milczeniem najważniejszej może rzeczy, która dla płci pięknej, *vulgo* słabej jest niemałego znaczenia i która w jej oczach podnosi sport łyżwiarski do apoteozy — monogamii. Mówiąc jaśniej, ażeby nie być fałszywie zrozumianym, muszę zacząć od skreślenia własnych wrażeń, zaczerpniętych z ostatniej zabawy kostiumowej, urządzonej na tutejszych Stawach Panieńskich. Otóż, z pomiędzy rozmaitych mniej lub więcej dowcipnych kostiumów, utkwił mi szczególnie w pamięci kostium bociana, błąkającego się z wielkiem namaszczeniem po lodzie i jakby z umysłu wybierającego sobie do towarzystwa najładniejsze twarzyczki pań i panien. Ptaszysko to nie siląc się wprawdzie na żadne »witze«, bo nawiasem powiedziawszy, trudnoby od takiej powagi wymagać dowcipu, uderzyło mię jednak trafnością pomysłu i stosownym wyborem kostiumu, tak pysznie charakteryzującym dzisiejszą epokę łyżwiarstwa.

Któż nie wie, że bocian przechodzi tradycyjnie z pokolenia na pokolenie jako symbol małżeństwa? Ileż to razy w dniach dzieciństwa opowiadano nam wprost niemożliwe wersye o tym ptaku, który właśnie przed chwilą miał przynieść nam braciszka lub siostrzyczkę? Ja sam nasłuchawszy się w dzieciństwie tyle ciekawych historyj, do dzisiejszego dnia patrzę z pewnym rodzajem pietyzmu na tego brodźca, chociażby nawet stał on wypchany w jakiemś muzeum zoologicznem.

Wracając do łyżwiarstwa, nie potrzebuję chyba udowadniać, jak ściśle jest ten ptak związany z obecnemi dziejami niniejszego sportu. Pewien cierpliwy anglik, studyując przez 37 lat statystykę małżeństw, dowiódł cyframi, że $6\%$ małżeństw rekrutuje się ze znajomości zawartych na lodzie. Jest to wynik, przechodzący najśmielsze rojenia ciemnowłosych i złotowłosych główek dziewiczych, a przyprawiający mamy i ciocie o radosne palpitacye serca.

Należałoby się tutaj nad tem zastanowić, czemu właściwie łyżwiarstwo może się poszczycić tak świetnym rezultatem kojarzenia małżeństw, jak żadne może zagraniczne biuro stręczeń? Przedewszystkiem należy tego szukać, jak już nadmieniłem wyżej, w nadzwyczajnie uproszczonym systemie uprawiania tego sportu, nie wymagającego znaczniejszych materyalnych ofiar. Inaczej z balową salą, gdzie dama musi się koniecznie otoczyć pewnym przepychem, aureolą pereł i brylantów, by odnieść należyty sukces. Ślizgawka zadowalnia się skromniejszym wyglądem: para halifaksów, fałszywe baranki, mniej lub więcej ekscentryczna czapeczka i kostium gotowy. Przytem pewna doza sprytu, zainteresowania własną osobą, w stosownej chwili rozluźnienie łyżwy, a co za tem idzie, przypinanie jej na klęczkach przez »niego« i — statystyka małżeństw, dzięki łyżwiarstwu, powiększa się znów o jedną ofiarę, *pardon*, o jedną więcej cyfrę. Co zaś do bociana, można być najzupełniej spokojnym, że pomimo łowienia żab gdzieś w cieplejszych krajach, obowiązków swoich nie zaniedba i w danej chwili jak *Deus ex machina* zjawia się na pociechę łyżwiarskiej pary.

$55^{1}/_{5}$ s. 4., Greve $57^{1}/_{5}$ s. 5. — 5000 metr.: Gundersen (Christiania) 9 m. $55^{4}/_{5}$ s. 1., Walthen 10 m. $15^{1}/_{5}$ s. 2., Soermann 10 m. 53 s. 3. — 10.000 metr., Walthen 1., Greve 2., Gundersen 3., Jahre 4.

W sztucznej jeździe:

Salchow (Stockholm) 1., Fuchs (Wiedeń) 2. Przedstawiciel wiedeńskiej szkoły Fuchs, uległ wprawdzie swemu przeciwnikowi, różnica jednak między nimi była bardzo nieznaczna.

## Łowiectwo.

### Polowanie na niedźwiedzie w północnej Rosyi.

(Dokończenie.)

Opuszcza go pomału wzruszenie; jeszcze raz zdejmuje czapkę, żegna się i zbliża się do gawry. »Hop«, krzyczy Piotr zachrypłym trochę głosem — i jakby się własnego głosu nastraszył, rozgląda się dokoła. Później podnosi leżącą u nóg jego gałąź i rzuca ją na gawrę. Nie pokazuje się niedźwiedź. Piotr rzuca drugą, grubszą gałąź na gawrę. Z początku nic nie słychać, po chwili dopiero porusza się coś w gawrze. Piotr podsuwa się tuż pod samą gawrę i z całą siłą uderza oszczepem w miejsce, gdzie jest żółta plama. Cios był trafny. Z dreszczem przejmującym pomrukiem podnosi się olbrzymi niedźwiedź. Małe ślepia błyszczą złowrogo, niedźwiedź jak wściekły rzuca się na myśliwego. Piotr chce się cofnąć, potyka się i pada; podnosi się jednak prędko i aż po drzewiec zatapia oszczep w piersi niedźwiedzia tak, że wytryskująca farba obryzguje śnieg i myśliwego. Niedźwiedź strasznie mruczy i z oszczepem w piersi zbliża się do Piotra, który cofając się krok za krokiem, nie wypuszcza z rąk broni. Niedźwiedź chwyta łapami za drzewiec oszczepu i przyciąga go do siebie z zamiarem dosięgnięcia Piotra. Jeszcze jeden gwałtowny wysiłek niedźwiedzia; zrywa się sznur, przytrzymujący drewnianą poprzeczkę — klinga oszczepu przebija zwierza na wylot między łopatkami — Piotr pada — niedźwiedź na niego. Myśliwy próbuje się podnieść, nie udaje mu się jednak; niedźwiedź przygniata go swoim ciężarem i wpija pazury w ramiona omdlewającej ofiary... Jeszcze jeden śmiertelny uścisk misia i nic już nie zakłóca spokoju leśnej ciszy...

Niedźwiedź zakończył swój rozbójniczy żywot; Piotr leży pod nim, ciężko oddychając. W jakiś czas przychodzi do siebie i jęczy z cicha; oczy własną krwią i farbą niedźwiedzia tak ma zalepione, że bardzo mało widzi; z tego, co się stało, nie zdaje sobie dobrze sprawy. Czuje ból w ramionach, w karku i głowie; zaledwo może oddychać pod ciężarem niedźwiedzia — wzdycha i zamyka oczy. Koń tymczasem zjadł swoją porcyę siana i pocwałował do domu.

— Mamo, ojciec wrócił — mówi starsza córka.

— Głupstwa pleciesz — odpowiada matka — nigdy tak wcześnie nie wraca.

— Z pewnością mamo, popatrz się, sanki stoją przed bramą bez ojca.

Opowiadać wszystko dokładnie, byłoby zbytecznem. Żona Piotra pojechała z sąsiadem niezwłocznie do lasu, znalazła swego męża i żywego jeszcze przywiozła do domu.

Podczas gdy cała rodzina i sąsiedzi czuwali przy łożu Piotra, wieść o strasznym dramacie dostała się do sąsiedniej wsi.

Dowiedział się o nim także Kuźma, chłop, również myśliwy. Zdziwienie jego nie było zbyt wielkie; polował on na tego niedźwiedzia w jesieni, nie mówiąc o tem nikomu. Natychmiast pojechał ze swoim synem do lasu, odszukał prędko niedźwiedzia i zabrał się do ściągnięcia skóry. Podczas tego przyszło także paru chłopów ze wsi Piotra, ażeby zabrać jego zdobycz Kuźma jednak odprawił ich z niczem. Piotr był umierający.

— Ludzie — były jego ostatnie słowa — skóra z niedźwiedzia... sieroty.

— Kuźma zabrał skórę — odezwał się ktoś w izbie. — Umierający usłyszał, zdawało się, te słowa, westchnął ciężko i skonał.

Skórę sprzedał Kuźma na drugi dzień w pobliskiem mieście. Na przedstawienie jednak sąsiadów i księdza zwrócił wdowie uzyskane pieniądze a nadto, będąc zamożnym, zabrał osierociałą rodzinę do siebie. Pogrzeb Piotrowi sprawili sąsiedzi.

## Fotografia amatorska.

### Recepty i tabele fotograficzne.

(Ciąg dalszy.)

Przy procesie wzmacniania należy przestrzegać, ażeby negatyw był zupełnie utrwalony i należycie wypłukany z podsiarczynu sodu, ponieważ w przeciwnym wypadku powstają wady, trudne już do usunięcia. Na kliszy niedostatecznie utrwalonej tworzy się metaliczny osad a zarazem częściowe lub zupełne zbrunatnienie, połączone z kurczeniem się powłoki żelatynowej.

Negatywy takie są bezpowrotnie stracone. W bardzo rzadkich wypadkach cyanek żelazno-potasowy osłabia a czasem zupełnie usuwa żółtawe zabarwienie. W nader słabym rozczynie tej soli, na tak długi czas zanurza się kliszę, póki zabarwienie nie zniknie; przeważnie potrzeba na to 1 — 2 dni czasu. Niedostatecznie wypłukany negatyw z podsiarczynu sodu, staje się również powodem żółtego zabarwienia a zarazem zanieczyszczenia i rozkładu płynu chlorku rtęciowego. Dla kliszy takiej, żółknącej z czasem coraz więcej, nie ma już ratunku.

Nieraz zdarza się negatyw do tego stopnia mdły i bezsilny, że jak wiemy z doświadczenia, najintenzywniejsze wzmocnienie nie da pożądanego skutku. Wówczas, nie pozostaje nic innego, jak kliszę nadzwyczaj ostrożnie osłabić w ten sposób, ażeby nie zatracając w cieniach detajlicznych szczegółów, móc zarazem uzyskać klarowność cieni. Po gruntownem wypłukaniu, zanurza się negatyw w rozczynie chlorku rtęciowego aż do zupełnego zbielenia a następnie po wypłukaniu i wysuszeniu, przeciąga się powłokę żelatynową czarno kryjącym lakierem jak np. asfaltowym. Z drugiej strony, to znaczy od strony szkła, ujrzymy wówczas doskonały pozytyw o silnych kontrastach i najdelikatniejszych szczegółach. Z pozytywu takiego za pomocą kamery, można otrzymać dowolnej wielkości reprodukcyę.

**Wzmacnianie uranem.**

(Podług Dr. E. Vogla).

| | |
|---|---|
| cyanek żelazno-potasowy | 1 g |
| woda | 200 cm³ |
| azocian uranylu | 1 g |
| kwas octowy | 20 cm³ |

Negatywy wzmacniane uranem, przybierają kolor czerwono-brunatny. Zmieszany rozczyn uranu konserwuje się i to tylko w ciemni, dni kilka. Działanie jego nadzwyczaj intenzywne nadaje się więcej do reprodukcyi, szczególnie starych i zżółkłych oryginałów lub rysunków.

Czem dłużej pozostawimy negatyw w tym rozczynie, tem intenzywniejszy osiągniemy skutek. Po wyjęciu, negatyw płucze się krótko w wodzie; wskutek dłuższego płukania, czerwono-brunatna barwa kliszy przechodzi w ciemno-szarą, zmniejszając zarazem siłę negatywu. Wskutek tego czas płukania jest środkiem osiągnięcia dowolnej siły. Rozcieńczonym amoniakiem redukuje się nadmierne wzmocnienie lub w razie potrzeby pędzlem pojedyńcze partye obrazu, zwilżone poprzednio wodą.

**Wzmacnianie cyankiem potasu.**

(Podług Monckhovena i Belitsky'ego).

| | | |
|---|---|---|
| A. | woda destylowana | 100 cm³ |
| | cyanek potasu | 35 g |
| B. | woda destylowana | 100 cm³ |
| | azocian srebra | 5 g |

Przez dodawanie rozczynu B w małych ilościach do rozczynu A, pozostaje osad, który jednak przez silne mięszanie zupełnie się rozpuszcza. Proces wzmacniania odbywa się za pomocą chlorku rtęciowego. Po skończonej manipulacyi negatyw zanurzony w powyższym rozczynie, przybiera barwę, zależną więcej od natury płyty a wahającą się od pięknej stalowo-niebieskiej do sepia-brunatnej.

**Wzmacnianie siarczanem miedzi.**

(Podług Dra Stolze'go).

| | | |
|---|---|---|
| A. | woda | 100 cm³ |
| | siarczan miedzi | 10 g |
| B. | woda | 100 cm³ |
| | bromek potasu | 10 g |

Negatyw po włożeniu do czarki, w której poprzednio w równej ilości zmieszaliśmy obydwa płyny, wkrótce bieleje, przybierając barwę mleczną. Po gruntownem wypłukaniu wywołuje się do siły odpowiedniej. Jakkolwiek każdy wywoływacz można w tym wypadku zastosować, jednakowoż podany niżej odznacza się wypróbowaną dobrocią.

| | | |
|---|---|---|
| A. | siarczyn sodu | 20 g |
| | eikonogen | 4 „ |
| | woda gotowana | 300 cm³ |
| B. | węglan potasu | 50 g |
| | woda gotowana | 300 cm³ |

Do użycia bierze się 50 cm³ rozczynu A i 20 cm³ rozczynu B na 150 cm³ wody. Klisze miękkie wymagają większej ilości rozczynu A, przeciwnie twardsze negatywy wymagają większej ilości wody i rozczynu B. Najniższa temperatura wywoływacza powinna wynosić 15 — 16°C, inaczej działanie jego jest powolne i bez siły.

W razie, gdyby negatyw po tej manipulacyi okazał się za mocny, zanurza się go powtórnie w rozczynie siarczanu miedzi a po zbieleniu ponownie się wywołuje krótko i słabo. W ten sposób silne negatywy można z łatwością osłabić.

(C. d. n.)

## Rozmaitości.

**Fotografia przy świetle planety Wenus.** Nadzwyczajnie silny blask planety Wenus, posłużył do fotograficznego zdjęcia. Pomysłowy Amerykanin, prof. *William Brooks*, dyrektor astronomicznego obserwatoryum w New-Yorku, przez otwartą kopułę dokonał zdjęcia swego asystenta Mr. *Fosdicka* w świetle tej planety. Oświetlenie silniej wypadło, aniżeli można się tego było spodziewać a odbitka odznacza się nadzwyczajną klarownością i ostrością. Wskutek tak pomyślnego wyniku, prof. *Brooks* pragnie swoje badania dalej prowadzić z innemi planetami o słabszym blasku.

**Największy aparat fotograficzny.** O rozmiarach najmniejszych fotograficznych aparatów trudno dać pewne dane, bo każdy dzień przynosi ciągłe ulepszenia na polu mechaniki. Bez zaprzeczenia zaś największą kamerą jest znajdująca się swego czasu w pałacu kryształowym w Londynie. Kamera ta służy do zdjęć półtonowych i kreskowych. Autotypie nie mogą być nią robione ze względu na wielkość rastru dosięgającego najwyżej 75×100 cm., podczas gdy używane klisze tym aparatem mają 150×175 cm. Wobec takich rozmiarów nie ma nawet mowy o kasecie, lecz kliszę wprost się przytwierdza do kamery. Oświetlenia oryginału dostarcza szereg lamp łukowych z reflektorami. Ogniskowa obiektywu służącego do największych formatów wynosi 144 cm. i reprodukuje przedmioty w naturalnej wielkości. Rozciąg kamery ma 4 m.

Z „Drukarni Udziałowej“ Lwów, Lindego l. 8.

## Do Treningu
## Na Sezon Sportowy

polecamy:

Znakomite środki odżywcze i wzmacniające system nerwów i mięśni:

**Kola Granulée „Astier“ lub „Stoli“**
**Vin de Kola „Stoli“**
**Elixir de Kola „Stoli“**
**Kaiser Kola-Elixir „Stoli“**

Do acierania mięśni po wszelkich natężających marszach, jazdach, wycieczkach i t. d.

**Wódkę francuską ze solą „Molla“**
**Wódkę francuską ze solą i bez soli „P. Mikolascha“,**
**Restitutions Fluid „Kwizdy“.**

Do treningu dla koni:

**„Hottera“ Training. Fluid,**
**„Hottera“ Agril,**
**„Kwizdy“ Hufsalbe,**
**„Kwizdy“ Kresolin-Balsam“.**

Do automobilów:

**Znakomitą benzynę.**

Zastępstwo Jeneralne na Galicyę i Bukowinę niezrównanej wody do ust i zębów.

**Kosmin.**

# Piotr Mikolasch i Sp.

**we Lwowie, (Pasaż Mikolascha).**

---

Urządzane

**przez redakcyę „List sprzedaży koni“**

(Pferde-Verkaufs-listen)

# LICYTACYE NA KONIE

**(dla prywatnych właścicieli)**

we Wiedniu V., miejska targowica konna

także

**na powozy, uprzęże, siodła itp. itp.**

odbywają się stale

**w ka da pierwszą i trzecią sobotę w miesiącu.**

**Początek o godzinie 11-tej rano.**

Wszystkie do licytacyi zgłoszone konie zawiera »Lista sprzedaży koni«

# Emeryk Protiwinsky

zaprzys. kierownik sprzedaży licytacyjnych i wydawca »Listy sprzedaży koni«

**we Wiedniu, XVIII., Gürtler Nr. 126.**

Osobiste porozumienie od godz. 2—6 popołudniu.

**Koszta utrzymania konia w stajniach zakładu od licytacyi do licytacyi wynoszą dziennie 1 złr. 35 ct. od konia — (stajenne, obrok, sloma, dozór, przepędzenie).**
**N. B. Właściciel może dostarczyć własny obrok i własny personal.**

---

# Rowery

| „PUCHA“ w Gracu | „CLEVELAND“ w Ohio |
|---|---|
| po zł. 150, 160, 175, 190 i 200 | po zł. 185, 200 i 260 |

Najlepsze marki poleca

# Tadeusz Gustowicz

**skład rowerów i artykułów sportowych**

Lwów, ul. Akademicka l. 12.

Rowery z fabryk wiedeńskich od 85 zł. z latarką i dzwonkiem.

Specyalne cenniki na żądanie.

**Używane rowery w dobrym stanie od 45 zł.**

Latarki acetylenowe do rowerów i powozów.

**Ubrania dla kolarzy.**

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

**Warsztat reparacyjny.**

---

***Wpisy*** *na członków zamiejscowych* ***„Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów“*** *przyjmuje i wyjaśnień udziela* ***Lwów, ul. Ossolińskich l. 11.***

***W. Krobicki***

*Konsul W. T. C. na miasto Lwów.*

---

Bardzo tanio do nabycia!

# Rower damski

**mało używany — marki „Enfield“**

Bliższa wiadomość w redakcyi „Gazety sportowej“, ul. Karola Ludwika l. 5, między godz. 9—4.

---

Największy wybór najnowszych

# Kart z widokami

poleca

**skład papieru**

**E. Mikołajczak**

Lwów, ul. Łyczakowska 1.

Odpowiedzialny redaktor: **Kazimierz Hemerling.**

Z „Drukarni Udziałowej“, Lwów, Lindego 8.